sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, czwartek 5 stycznia 1933 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Energiczne veto rządu polskiego

skłoniło MacDonalda do zaniechania konferencji pięciu mocarstw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3. 1. (L) Nawiązując do wiadomości o zarzuceniu przez MacDonalda inicjatywy w sprawie zwołania do Londynu konferencji 5 mocarstw dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze, że do zaniechania planu odbycia konferencji skłoniła premjera angielskiego ostra opozycja mniejszych państw, a przedewszystkiem Polski. Zdaniem korespondenta, w sprawie tej interwenjował rząd polski w Paryżu i Londynie, zajmując stanowisko, że rozważanie kwestji równouprawnienia Niemiec bez udziału Polski jest wręcz obrazą, ponieważ sprawa uzbrojenia Niemiec obchodzi Polskę więcej aniżeli każde inne państwo.

Wychodząc z powyższego założenia, Polska zażądała, aby Francja, jako sojuszniczka Polski odmówiła swego udziału w konferencji 5 mocarstw. Dalej donosi sprawozdawca wymienionego dziennika, że stanowisko Polski znalazło poparcie nietylko państw Małej Ententy, lecz również wszystkich innych mniejszych państw, które przeciwne są oddzielnym pertraktacjom mocarstw w kwestjach, dotyczących problemów podlegających kompetencji Ligi Narodów.

Sensacyjna ucieczka deportowanych monarchistów

z hiszpańskiej kolonii afrykańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 3. 1. (R). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że z twierdzy Villa Cisneros w hiszpańskiej kolonji afrykańskiej Rio de Oro zbiegło 29 więźniów politycznych, którzy zostali tam deportowani po nieudałym puczu monarchistów w dniu 10 sierpnia 1932 r.

Więźniowie zbiegli pod osłoną nocy na pokładzie pewnego żaglowca francuskiego, na który dostali się przy pomocy tubylczych łodzi rybackich. Wśród zbiegów znajduje się wielu oficerów i arystokratów hiszpańskich, a między innymi kuzyn ex-króla Alfonsa, książę Alfons de Bourbon. Istnieje podejrzenie, że ucieczka więźniów nastąpiła za wiedzą straży, ponieważ za zbiegami nie oddano ani jednego strzału.

Gubernator kolonji Rio de Oro został usunięty z urzędu. Komendant twierdzy, oraz komendant kanonierki „Canovras", strzegącej wybrzeża kolonji, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przed sąd doraźny.

Groźba rozruchów w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Paryż 3. 1. (B). Dzienniki donoszą z Madrytu że w całej prawie Hiszpanji zanosi się na poważne rozruchy na tle socjalnem. Konflikty socjalne, podsycane przez elementy skrajnie radykalne, wytworzyły sytuację, która każdej chwili grozi wybuchem. Ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniło daleko idące przygotowania, aby zapobiec naruszeniu ładu i spokoju.

W Saragossie aresztowano przeszło 50 anarchistów za akcję wywrotową. W różnych miastach prowincji Asturja dokonano wczoraj licznych zamachów bombowych, które jednak nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach, wyrządzając jedynie straty materjalne. Rewizje policji doprowadziły do wykrycia wielu tajnych składów bomb. Minister wojny zarządził ostre pogotowie garnizonów w Madrycie, Saragossie i Walencji.

Masowy mord polityczny w Peru

wykryty po kilku miesiącach

Nowy Jork 3. 1. (R). Podczas prac nurkowych w porcie Valparaiso (Peru) natknął się nurek na zwłoki 10 osób, które były przymocowane do ciężkiej sztaby żelaznej. Wszystko wskazuje, że chodzi tu o masowy mord polityczny gdyż są to osoby zaangażowane politycznie. Wśród nich znajduje się znany agitator komunistyczny Anabalon — Sądzą, że morderstwa dokonano przed paru miesiącami za czasów urzędowania prezydenta Davili.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3. 1. (L) Premjer de Valera rozwiązał dziś parlament irlandzki. Rozwiązany został sejm i senat. Nowe wybory rozpisane zostały na 24 bm. Pierwsze posiedzenie nowego sejmu ustanowione zostało na dzień 8-go lutego.

Nie wolno przyjmować nowych urzędników we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3. 1. (B) Rząd francuski wydał wczoraj rozporządzenie na mocy którego do końca roku bieżącego nie może być przyjęty żaden nowy urzędnik lub funkcjonarjusz państwowy. Wyjątkowo można będzie zaangażować nowego pracownika tylko wtedy, jeżeli odpowiedni wniosek podpisany będzie przez ministra skarbu i ministra danego resortu. Jest to pierwsze zarządzenie oszczędnościowe nowego rządu francuskiego.

Jugosławja zaniepokojona akcją włoską w Albanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Londyn, 3. 1. (L) „Times" donosi, że poseł jugosłowiański w Londynie Juricz interwenjował wczoraj w Foreign Office, wyrażając obawy swego rządu z powodu kroku rządu włoskiego w Albanji. Wskazał on, że rząd włoski zamierza rządowi albańskiemu udzielić pomocy finansowej, żądając wzamian zawarcia unji celnej z Albanją.

Program Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 3. 1. (K). Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłosił dziś program prac Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 23 bm. Wśród spraw, jak prace przygotowawcze do światowej konferencji gospodarczej, spór angielsko-perski w sprawie koncesji naftowej i wybór Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla Gdańska znajduje się znów na porządku dziennym szereg spraw polsko-gdańskich i polsko-niemieckich.

3 wyroki śmierci za „sabotaż zboża"

Moskwa 3. 1. (R). W Dniepropetrowsku skazał sąd okręgowy 3 głównych funkcjonarjuszy partji komunistycznej na karę śmierci za sabotowanie zbioru zboża. Dalszych 3 oskarżonych o podobne przestępstwo skazanych zostało po 10 lat a innych 5 oskarżonych po 6 lat więzienia.

GROŹNA POWÓDŹ W HISZPANJI

Paryż, 3. 1. PAT. Skutkiem znacznych opadów deszczowych w ostatnich dniach w rejonie Sevilli poziom wody rzeki Guadalquiwir wzrósł w niepokojący sposób. Prace w porcie przerwano, kilka żaglowców zatonęło. Niektóre wsie okoliczne zalane są wodą. Niżej położone dzielnice Sevilli są zalane.

Kto jest sprawcą karykatury handlu w Polsce?

Ile razy organizacje handlowe w Polsce wytykały naszym czynnikom rządowym brak zrozumienia dla najżywotniejszych interesów handlu w Polsce, tyle razy spotykały się z dwojakiego rodzaju odpowiedziami: pozytywnemi i negatywnemi. Pozytywne odpowiedzi polegały na tem, że przyznawało się rację stanowisku handlu, jednak bez wyciągania należytych konsekwencyj z tego rodzaju odpowiedzi. Negatywne zaś **ustosunkowanie się do interesów handlu w Polsce polegało w głównej mierze na tem, że handel w Polsce jest pod względem wielkości przedsiębiorstw karykaturą w porównaniu z handlem innych państw.** Przyznajemy, że niejednokrotnie woleliśmy odpowiedzi drugiego rodzaju. W tym wypadku wiemy bowiem, że musimy się liczyć z otwarcie wrogiem stanowiskiem wobec handlu i należałoby jedynie skupić się w kierunki obmyślenia należytego programu obrony. Pierwsze odpowiedzi były kadzidłami, które usypiały czujność handlu w Polsce i paraliżowały jego zdolność obronną. Owocem pierwszej odpowiedzi było ustawiczne zwoływanie komisyj dla spraw pomocy handlu, które kończyły się zawsze — odroczeniami, wiążąc handlowi ręce. Owocem drugiej odpowiedzi był balast podatków, specjalne forytowanie spółdzielczych form handlu i urabianie opinji społeczeństwa o „lichwie zbędnych pośredników“. Przeciw tym objawom drugiej odpowiedzi mógł się i może handel przynajmniej bronić, bo widzi przeciwnika i zna jego siłę.

*

Teza druga zdaje się zwyciężyła w nastawieniu naszych czynników miarodajnych do handlu. Gdyby bowiem czynniki te uznały, że zdrowy handel jest potrzebny, a szkodliwy jest jedynie handel mały, w obecnej zdrobniałej, kramarskiej postaci, w jakiej się on znajduje w Polsce, to przecież logiczną konsekwencją takiego nastawienia winno być uzdrowienie tego handlu przez odpowiednią politykę administracyjną i podatkową, albowiem tylko przez zdjęcie ciężarów, przygniatających handel można go uzdrowić. Ale u nas w Polsce określa się handel jako „karykaturalny“, z powodu jego nędzy i biedoty, **a mimo to nakłada się nań coraz to większe ciężary.** Gdzie tu jest konsekwencja? Albo chce się te „karykaturalne“ formy handlu polskiego usunąć, a w takim razie należy mu nieco ulżyć w ciężarach i uwolnić go nieco z wrzynających się głęboko więzów przepisów administracyjnych, aby handel ten przybrał nareszcie oblicze wolne i zdrowe, albo chce się handel zupełnie u unąć, ale wtedy należy chyba pomyśleć o powołaniu jakiejś nowej formy dystrybucji towarów.

*

W kilka dni po upływie terminu wykupna świadectw przemysłowych okazało się, **jak szerokie rozmiary przybrała pauperyzacja handlu w Polsce.** Jeszcze w dn. 1 marca 1932 r. mieliśmy w Polsce około 350 tysięcy przedsiębiorstw handlowych, podczas gdy liczba ta w roku 1929 wynosiła około 450 tysięcy przedsiębiorstw. **100 tysięcy warsztatów handlowych zniknęło zatem pod powierzchnią polskiego życia gospodarczego.** Ale nietylko nastąpił spadek liczby przedsiębiorstw handlowych. Mamy do zanotowania również **wyraźne pogorszenie się jakości tych przedsiębiorstw. Handel nasz rozdrabnia się, przechodzi zwolna ale konsekwentnie do form kramikarstwa, wraca zatem do najprymitywniejszych form handlu, znanych w najdawniejszych czasach gospodarowania.** W dniu 1 marca 1932 r. mieliśmy w całej Polsce tylko 692 firm handlowych pierwszej kategorji, podczas gdy w r. 1929 liczba ta wynosiła o blisko 40 proc. więcej. Przedsiębiorstwa handlowe drugiej kategorji spadły również o 40 procent do liczby 24 tysięcy, natomiast trzecia kategorja wzrosła o 26 proc. do 170 tys. przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa handlowe czwartej kategorji osiągnęły w dniu 1. marca 1932 r. liczbę 145 tysięcy. Tak zatem wygląda nasz handel. U góry cienka warstewka przedsiębiorstw handlowych I. kategorji, stanowiąca tylko rzadką i bardzo przeźroczystą powłokę, pod którą kryje się morze drobnych sklepików trzeciej i czwartej kategorji. Statystyka „rozwoju“ handlu w Polsce wskazuje nam wyraźnie, **jak to handel spada w szybkiem tempie z wyższych kategoryj do niższych.** (Wyższych w znaczeniu wartości, a nie w matematycznych wielkościach. „Żubry giną, a rozmnażają się pluskwy“, powiedziałby p. Wierzbicki. A trzeba dodać, że ta sucha, operująca cyframi absolutnemi statystyka nie wyjaśnia nam jeszcze całego stanu rzeczy. **Nie tak łatwo następuje bowiem przeklasyfikowanie przedsiębiorstwa handlowego z wyższej kategorji na niższą.** Kto miał np. w roku 1932 patent drugiej kategorji, ten nie tak łatwo może przejść do kategorji trzeciej. Musi się wykazać obrotem „ustalonym“ urzędowo przez władze skarbowe i dopiero w wypadku „ustalenia“ przez te władze obrotu należycie niskiego, może petent wykupić świadectwo przemysłowe niższej kategorji. A jak wyglądają „wymiary“ władz podatkowych, o tem również wiemy. Ostatnio sprawa ta została na szczęście nieco unormowana, ale przed rokiem jeszcze kwestja patentów była powodem szykan władz skarbowych, niesprawiedliwych grzywien i kar, i wydawało się, że to pasmo utrapień, stworzone przez władze skarbowe, **ma na celu odstraszenie kupców od najbardziej nawet koniecznych i usprawiedliwionych wypadków przejścia przedsiębiorstw handlowych do niższej kategorji.** Gdyby władze skarbowe już wówczas uznawały istniejące konieczności przeklasyfikowania przedsiębiorstw handlowych z kategoryj wyższych na niższe, wówczas statystyka podziału przedsiębiorstw handlowych na kategorje wykazywałaby jeszcze większe rozdrobnienie. Byłoby „jeszcze mniej żubrów, a jeszcze więcej pluskiew“...

Nie wiemy, jak wygląda dziś statystyka wykupionych świadectw przemysłowych przedsiębiorstw handlowych. Niewątpliwie spadł w silnym stopniu dosetek wykupionych świadectw przemysłowych w handlu, a w jeszcze silniejszym stopniu nastąpiło zapewne przegrupowanie kategoryj handlu. I tu polityka państwa zdawałaby się wskazywać na to, że poprostu państwo życzy **sobie handlu karykaturalnego, że zależy mu na tem, aby jaknajwięcej przedsiębiorstw mieściło się w formach, uprawniających do wykupienia patentów czwartej względnie piątej kategorji.** Bo piąta kategorja została przecież zwolniona w pewnych wypadkach od wykupna świadectw przemysłowych, podczas kiedy inne kategorje **musiały wyłożyć pełną kwotę bez żadnych rat i bez żadnych ulg. Biada temu kupcowi, któryby chciał się jeszcze kilka dni męczyć nad zebraniem potrzebnej kwoty dla wykupna patentu.** Grożą mu horendalne kary i procenty zwłoki, a ponieważ wiemy bardzo dobrze, że w ostatnim okresie wykupywania patentów, olbrzymie rzesze kupiectwa nie zdołały zebrać odpowiednich kwot na wykupno patentów, **posypie się nowa fala udręki w postaci kar i procentów, która w połączeniu z spadającemi obrotami i innemi skutkami kryzysu i specjalnej polityki rządu wobec handlu, wypchnie masę przedsiębiorstw handlowych do kategorji piątej.** Ulica wzbogaci się zatem o nowe typy handlarzy czekoladek i cukierków, ołówków i przyborów piśmiennych i innych przedstawicieli „handlu obnośnego i rozwoźnego“. A później nadęty biurokrata przewróci oczyma i westchnie: „Takie karykaturalne formy przybrał handel w Polsce. Czy mamy te formy handlu popierać? I czy można mówić o handlu w Polsce, w rozumieniu roli i znaczenia handlu na zachodzie Europy?“

W ten sposób robi się z ongiś zdrowego i wielkiego handlu kalekę o rachitycznych członkach, zabiera mu się całą krew i przetrąca mu się kości, a gdy wymęczony handel nie jest w stanie się więcej poruszać, wyrzuca się go na śmietnik, bo przybrał „formy karykaturalne“.

J. DIAMENT.

Kisling — kawalerem Legji honorowej

Paryż, 3. 1. PAT. Artysta-malarz Mojżesz Kisling, Krakowianin, odznaczony został krzyżem kawalerskim „Legji Honorowej“.

Misja Reynaud'a w Berlinie

Berlin, 3. 1. PAT. Bawi tu b. minister francuski Reynaud, który odbędzie szereg ważnych konferencyj z miarodajnemi czynnikami Niemiec: Prasa poranna wita Reynauda, rzecznika **porozumienia niemiecko-francuskiego,** przy pominając, że przed 10 laty wspólnie ze znanym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem wystąpił on z planem kooperacji wielkiego przemysłu obu krajów.

Zgon b. kanclerza Cuno

Berlin, 3. 1. (Sch) Dawny kanclerz Rzeszy, dyrektor generalny linji okrętowej Hamburg—Ameryka, Cuno zmarł dziś nagle na udar serca w 57 roku życia.

Akcja terorystyczna w Barcelonie

Paryż, 3. 1. PAT. Donoszą z Barcelony, że dziś wykryto tam znów **tajną fabrykę bomb.** Uwagę policji hiszpańskiej ściągnęło na siebie auto ciężarowe, przejeżdżające przez cały dzień regularnie w pewnych godzinach przez ulice miasta. Jeden z agentów policji niepostrzeżenie udał się za szoferem i zaaresztował go w chwili, gdy ładowano na samochód bomby. Obsługa fabryki, ostrzeżona na czas o zjawieniu się policji zdołała zbiec.

Protest polski w Londynie

Londyn, 3. 1. Ambasador polski w Londynie p. Skirmunt złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko wykorzystywaniu radja brytyjskiego do propagandy antypolskiej. Wypadek taki miał miejsce w noc sylwestrową.

Kupiec żydowski ofiarą napadu bandyckiego

Lublin 3. 1. PAT. Pod wsią Polanówka, w powiecie tomaszowskim, na powracających z Zamościa kupców **napadła szajka bandytów, zasypując jadących na wozie kupców gradem kul. Jeden z kupców, Bielcher, został zabity,** zaś furman Woś odniósł ciężkie rany. **Bandyci zrabowali wieziony cały zapas towarów.** Za zbiegłymi policja wszczęła pościg.

Katastrofa „Małygina“

Berlin 3. 1. PAT. Donoszą z Kopenhagi, że ubiegłej nocy sowiecki łamacz lodów **„Małygin“ zderzył się w północnej części Oceanu Lodowatego z górą lodową i doznał ciężkich uszkodzeń.** Na pokładzie znajdowało się **przeszło 100 osób.** Na pomoc tonącemu „Małyginowi“ pospieszył pierwszym łamacz lodów „Lenin“. Do rana stacje radjotelegraficzne utrzymywały kontakt z tonącym okrętem. **O świcie „Małygin“ przestał odpowiadać na sygnały.**

Proces o demonstrację Centrolewu w Warszawie — odroczony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 1. Sin. Dziś miał się odbyć proces w sprawie zajść na pochodzie Centrolewu w Alejach Ujazdowskich we wrześniu 1930 r. Wszystko było już przygotowane do rozprawy, przybyli świadkowie, przedstawiciele prasy i t. d.

O godz. 10'25 wyszedł sąd, stwierdzając, że z pośród oskarżonych nie stawiła się Dr. Budzińska Tylicka. Obrońca oskarżonej Dr. Sterling przedłożył świadectwo lekarskie, stwierdzające, że oskarżonej utworzył się karbunkuł na nodze, wskutek czego przebywa w łóżku od 17 ub. m. Stan jej jest ciężki.

Jednocześnie przewodniczący odczytał podanie oskarżonej, w którem ta prosi o odroczenie rozprawy, motywując, że chce brać udział w całym procesie, składać wyjaśnienia i wygłosić „ostatnie słowo“.

W związku z tem obrońca prosił o odroczenie rozprawy. Przeciwstawił się temu prokurator Grabowski, mówiąc, że sąd może się nie liczyć z niestawiennictwem oskarżonego.

Na to adw. Sterling przytoczył orzeczenie Sądu Najwyższego, w którem powiedziane jest, że nieuzielenie oskarżonemu głosu w procesie może mieć jako skutek unieważnienie wyroku. Nadto obrońca powołuje się na inne przepisy prawa. Adw. Berenson w imieniu ławy obrończej podtrzymuje wniosek o odroczenie rozprawy, na co sąd po krótkiej naradzie zgodził się.

Echa strajku tramwajowego przed sądem

Warszawa 3. 1. Sin. Dziś przed sądem stanęło 12 tramwajarzy ze Stefanem Ostrowskim na czele, oskarżonych o to, że należąc do komitetu strajkowego, nie pozwolili doprowadzić do porozumienia między dyrekcją tramwajów a strajkującymi, że parli do strajku powszechnego, do teroru i że działali z ramienia partji komunistycznej. Rozprawie przewodniczy sędzia Leszczyński, broni adw. Berenson, Sterling i in. Rozprawa trwa.

Doktoraty filozoficzne według starego systemu — do końca czerwca b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (Sin) Z uwagi na to, że ustawowy termin zdawania egzaminów doktorskich według dawnego regulaminu na uniwersytetach polskich, upłynął z dniem 31. u. m. dla tych studentów, którzy rozpoczęli studja w latach 1925/26 lub wcześniej i z powodu tego, że istnieje jeszcze pewna ilość studentów, którzy nie ukończyli uniwersytetu z przyczyn zasługujących na uznanie, ministerstwo oświaty wypracowało projekt ustawy przedłużający ostateczny termin ukończenia studjów dla studentów wydziału filozoficznego, przyrodniczego i humanistycznego do 30 czerwca br. Projekt tej ustawy zostanie w najbliższych dniach przesłany do Sejmu.

Nowa ofensywa japońska

Londyn, 3. 1. (L) Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie podjęły dziś nową ofensywę przeciw pozycjom chińskim pod Szan-haikuan, Po stronie japońskiej bierze udział w walce 5 tysięcy żołnierzy i liczne samoloty. Flota japońska bombarduje miasto. Do portu Szin-wang-tau odległego 16 km. od Szan-haikuan zawinęło dziś 8 japońskich okrętów wojennych.

Rząd chiński wydał swym wojskom rozkaz stawiania wojskom japońskim oporu. Równocześnie przesłał do Ligi Narodów notę, w której zwraca uwagę na nowy gwałt japoński.

* * *

Pekin, 3. 1. PAT. Według wiadomości z Tien-Tsinu zajścia w Szan-Hai-Kan miały przebieg następujący: Wczoraj rano siły japońskie rozpoczęły strzelaninę, przyczem udział w akcji wzięły okręty i samoloty. To wystąpienie Japończyków było następstwem dwu not, wysłanych do Czang Sue Lianga w sprawie odpowiedzialności za zajścia w dniu 1. b. m., po których nastąpiła okupacja Szan-Hai-Kanu przez Japończyków. Źródła japońskie motywują akcję wojsk japońskich koniecznością przyjścia z pomocą Japończykom, zamieszkałym w okolicach Szan-Hai-Kan. Chińczycy twierdzą, że wystąpienie wojsk japońskich było niczem nieusprawiedliwione i miało charakter wyraźnie prowokacyjny.

Poselstwo japońskie o niczem nie wie...

Pekin 3. 1. PAT. Omawiając sytuację w Szan Hai-Kan, wojskowe źródła japońskie oświadczają, że miasto zostało okupowane przez Japończyków już w dniu wczorajszym. Według wiadomości oficjalnych chińskich, miasto jest jeszcze w ręku Chińczyków, którzy odpierają zwycięsko ataki.

Poselstwo japońskie stwierdza, że nic mu nie wiadomo o okupowaniu Szan-Hai-Kan przez wojska japońskie ani też o notach wysłanych rzekomo do Czang Sue Lianga.

Według wiadomości z Tokio do garnizonu japońskiego w Tien-Tsinie wysłano rozkaz zlikwidowania zajść w Szan Hai-Kan. Japoński minister marynarki miał oświadczyć, aby okręty wojenne, stojące w porcie Pacebo, były stale gotowe do wypłynięcia na morze w razie, jeżeli sytuacja w Szan-Hai-Kan będzie tego wymagała

Wzrost bezrobocia

Warszawa, 3. 1. PAT. Według danych głównego Urzędu Statystycznego liczba zarejestrowanych bezrobotnych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 31. grudnia ub. r. 220.245 osób, co stanowi wzrost do tygodnia poprzedniego o 11.885 osób. W Warszawie liczba bezrobotnych na ten okres wynosiła 16.021 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.380 osób.

Ujęcie morderców ks. Masłowskiego

Poznań 3. 1. PAT. Dzisiaj w nocy aresztowano dwu zabójców ks. Zygmunta Masłowskiego. Policja, mimo niewyraźnych poszlak zdołała stwierdzić rysopis i nazwiska zabójców, oraz ustalić, że zabójcy natychmiast po zbrodni opuścili Poznań.

Wczoraj wieczór wrócili oni do Poznania i zostali w pobliżu dworca ujęci. Są to: 24-letni Bronisław Bednarczyk, złodziej zawodowy, rodem z Częstochowy kilkakrotnie karany już więzieniem i 27-letni Jan Grelka, również znany włamywacz, pochodzący ze Środy, 13 razy karany, który dopiero 20 grudnia zeszłego roku opuścił więzienie.

Przedłużenie urzędowania samorządów w województwach południowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1. (Sin) W najbliższym czasie wpłynie do Sejmu projekt rządowej ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw południowych.

Projekt nowej ustawy opracowany został w związku z tem, że na terenie województw południowych (a więc także w woj. krakowskiem) w najbliższym czasie upływa 6-letnia kadencja organów samorządu terytorjalnego w gminach miejskich i wiejskich oraz zwierzchności gminnych i magistratów. Zachodziłaby więc konieczność rozpisania nowych wyborów do władz tych organów, dlatego też ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy, któryby umożliwił organom samorządowym na terenie województw południowych dalszą działalność.

Nowe opłaty za upomnienia przy egzekucjach skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 1. Sin. Uchwalone wczoraj przez radę ministrów obniżenie opłat za upomnienia przy egzekucjach skarbowych przedstawia się następująco: przy ściąganiu należności nieprzekraczających Zł. 1'50 opłata za upomnienie wynosić będzie 50 groszy, przy należnościach od Zł. 1'50 do 5 wynosić będzie 1 Zł., przy należnościach powyżej 5 Zł. opłata wynosić będzie Zł. 1'50. — Dotychczas opłaty te przy wpłatach mniejszych do sumy 5 Zł. wynosiły Zł. 1'50.

Strajk ubezpieczeniowy zlikwidowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 1. Sin. Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość“ przyjęło warunki swych pracowników, wskutek czego ci powrócili do pracy. Również w Towarzystwie „Piast“ strajk został zakończony. Urzędnicy tego Towarzystwa przyjęli warunki swej dyrekcji i zgodzili się na pewne redukcje personalne.

14-letni komunista przed sądem

Warszawa 3. 1. Sin. Dziś odbył się proces przeciwko 14-letniemu Abramowi Milchteichowi, oskarżonemu o rozdawanie odezw komunistycznych oraz drukowanie haseł komunistycznych na murach miasta. Oskarżony zeznał, iż nie wie dział, o co idzie i spełniał tylko otrzymane polecenia. Stwierdzono jednak, że już przed rokiem jako 13-letni chłopiec, był aresztowany i że znaleziono przy nim bloczki Mopru. Akt oskarżenia zarzuca mu również założenie związku komunistycznego dzieci, które miały występować przeciwko rodzinie i religii. Milchteich jest synem krawca, grupował dokoła siebie dzieci z rodzin krawieckich, tak, że komórkę jego nazwano „egzekutywą dzieci krawieckich“.

Na dzisiejszej rozprawie prokurator domagał się zastosowania bezwzględnego aresztu wobec oskarżonego. — Sąd wydał wyrok skazujący Milchteicha na umieszczenie go w zakładzie poprawczym, zawieszając jednak wykonanie tej kary na przeciąg 3 lat.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 3 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 4 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Początkowo dość pogodnie lub mglisto, potem wzrost zachmurzenia z opadami. Począwszy od zachodu kraju cieplej. Słabe, potem umiarkowane i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Z DNIA

Problem poza dyskusją

Wedle rządowego projektu ustawy o szkołach akademickich może policja państwowa w dwóch wypadkach wkroczyć na teren uniwersytecki. Jeden wypadek zachodzi wówczas, gdy **rektor**, jako odpowiedzialny za porządek na terenie szkoły, **wzywa** pomocy władz bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne, drugi zaś wypadek zachodzi wówczas, gdy organy bezpieczeństwa wkraczają z **własnej inicjatywy** na teren szkoły akademickiej. Projekt ustawy przewiduje, iż dzieje się to w takim razie, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa zagrażającego zdrowiu i życiu ludzkiemu, albo zapobiec ciężkim szkodom dla mienia publicznego. O wkroczeniu na teren uniwersytecki z własnej inicjatywy winny władze bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora. Tyle projekt rządowy.

Wiadomo ogólnie, iż rządowy projekt ustawy o szkołach akademickich wywołał niezwykle gwałtowną dyskusję i polemikę w kołach zarówno politycznych jak i naukowych. O sprawie tej kilkakrotnie już pisaliśmy i nie mamy powodu obecnie do niej powracać. W tej chwili chodzi nam jedynie tylko o problem, z punktu widzenia całości projektu ustawowego drugorzędny, dla nas Żydów posiadający jednak swoje specyficzne znaczenie. Z uwagi na doroczną epidemję ekscesów antyżydowskich na uniwersytetach, ekscesów równoznacznych z moralnem i fizycznem maltretowaniem studjującej młodzieży żydowskiej, ważnem jest postanowienie nowego projektu rządowego, dające rektorowi upoważnienie do wzywania policji państwowej na teren uniwersytecki, jeśli zachodzi po temu potrzeba, oraz upoważniające organy bezpieczeństwa do wkraczania na teren szkół akademickich nawet i z własnej inicjatywy, o ile zachodzi niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego lub też dla mienia publicznego.

Zdaje nam się, iż to postanowienie projektu rządowego nie powinno wywołać żadnego sprzeciwu nawet w sferach stojących konsekwentnie na stanowisku pełnej i nieograniczonej autonomji uniwersyteckiej. Żaden uczciwy obrońca autonomji nie rozciąga pojęcia tego na swobodę wyrzucania jednych studentów przez drugich z sal uniwersyteckich, bicia kolegów i koleżanek, okładania ich pałkami itp. **Problem ten — zdaniem naszem — stoi poza wszelką dyskusją.**

Postanowienie projektu rządowego co do wkraczania policji na teren uniwersytetów na wezwanie rektora lub z własnej inicjatywy z obowiązkiem natychmiastowego zawiadomienia rektora — nie jest zresztą żadnem novum w ustawodawstwie szkolnictwa wyższego w Polsce. Zwróciliśmy się w tej sprawie do jednego z najwybitniejszych teoretyków prawa w Krakowie, zapytując go, o ile postanowienie nowego projektu rządowego co do policji na terenie uniwersyteckim zmienia dotychczasowy stan rzeczy. Znakomity uczony odpowiedział nam, że **już dzisiaj, de lege lata, zarówno rektor może wzywać pomocy policji w razie ekscesów, jak też i policja państwowa może w podobnej sytuacji wkroczyć z własnej inicjatywy na teren uniwersytetu.** Jedynie tylko prawo — a raczej bezprawie — zwyczajowe uświęciło usus, że, nawet w razie czynów kolidujących z ustawą karną policja nie jest na teren uniwersytecki wzywana, aniteż sama na teren ten nie wkracza. **Uniwersytet nie posiada żadnej eksterytorjalności w państwie polskiem.** Jedynie tylko przedstawicielstwa państw obcych posiadają na terenie Rzeczypospolitej ten przywilej.

Rządowy projekt ustawy o szkołach akademickich nie zmienia faktycznie — o ile idzie o prawo władz bezpieczeństwa wkraczania na uniwersytet w razie niebezpieczeństwa zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu — tego ustawowego stanu rzeczy, który już dzisiaj istnieje. Tembardziej więc postanowienie to, będące czemś samo przez się zrozumiałem, nie powinno napotkać na żadną opozycję, nawet i ze strony najgorliwszych obrońców pełnej i nieograniczonej autonomji uniwersyteckiej. **(b)**

Obywatele żydowscy nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji

Onegdaj odbyło się w sali prezydjalnej kahału krakowskiego pod przewodnictwem p. radcy Maksymiljana Neumanna posiedzenie Egzekutywy Żydowskiego Komitetu Pomocy. Stało ono w całości pod znakiem kryzysu, jaki Komitet przeżywa. Wszelkie dotychczasowe apele pod adresem zamożniejszych sfer obywatelstwa żydowskiego, wydały **minimalne rezultaty.** Komitet nie jest w stanie rozwinąć należytej akcji. Kierownicy Komitetu zgłosili wobec tego dymisję, nie chcąc i nie mogąc ponosić odpowiedzialności wobec ulicy żydowskiej, skoro obywatelstwo żydowskie **nie** spełnia swoich zadań wobec Komitetu.

Ze sprawozdań złożonych przez p. radcę Neumanna, p. Bachnera i p. dyr. Lilienthala wynika, że Komitet pracuje ponad swoje siły. Nie jest atoli winą Komitetu, że ze zgłoszonych dotąd 980 podań o zapomogi, udzielono pomocy bądź pieniężnej, bądź w formie deputatów tylko 290 rodzinom. Cała reszta podań, zasługujących bezwzględnie na uwzględnienie, nie mogła być dotąd załatwiona. Co do uwzględnionych 290 podań, udzielono 300 deputatów żywnościowych (po 7 zł) oraz 1900 zł w gotówce. **Kuchni rytualnej dla bezrobotnych nie zdołano dotąd uruchomić.** Kahał który miał wedle uchwały Rady wpłacać miesięcznie po 1000 zł, a więc dotąd 2.000 zł. wpłacił dopiero przed kilku dniami pierwszych 500 zł. Deklaracyj obywatelskich wpłynęło dotąd jedynie tylko 500, z tego przeważająca część na **śmiesznie drobne sumy.** W grudniu 1931 posiadał Komitet już uruchomioną kuchnię, podczas gdy obecnie nie jest Komitet w stanie przystąpić do jej założenia.

W dyskusji nader ożywionej, w której zabierali głos pp. radca Zygmunt Aleksandrowicz, radca Stempel, dr. Teigmannowa, p. Kornitzer mł., dr. Berkelhammer, dr. Schermant i in., **podnoszono, iż obywatelstwo żydowskie naszego miasta nie zdaje sobie w zupełności sprawy z powagi sytuacji na ulicy żydowskiej.** Sytuacja ta jest **wprost straszna.** W największym niedostatku, niemal o głodzie i chłodzie żyją całe setki rodzin. **Dopiero** po zupełnem wyszczerbieniu się zwracają się **one** do Komitetu o pomoc. **Jest naszym prymitywnym społecznym obowiązkiem przyjść tym rodzinom z pomocą!** Brak rytualnej kuchni dla **bezrobotnych** zmusza cały szereg ludzi do korzystania **z dobroczynnych kuchen nieżydowskich. Natychmiastowa szeroka akcja jest paląca koniecznością!**

Uchwalono podjąć w najbliższych dniach akcję około zebrania nowych deklaracyj. Wszyscy zamożniejsi obywatele żydowscy proszeni są o zadeklarowanie się, a ci którzy deklarowali drobne kwoty, o ich podwyższenie w stosunku do swego stopnia zamożności. Uchwalono zwrócić się do rabinatu krakowskiego z prośbą o wydanie odezwy, aby z okazji postu w najbliższą niedzielę, ludność żydowska składała datki na bezrobotnych. Rabinat w tych dniach tę odezwę wyda.

Komitet wszystko robi co jest w jego mocy. Jeśli obywatelstwo żydowskie pozostanie nadal głuche na apele, będzie Komitet zmuszony definitywnie zrezygnować. A ulica żydowska pozosta nie wobec nadchodzących mrozów **bezradna i bez opieki. Ostrzegamy póki czas!**

Organ ogólnych sjonistów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) W Jerozolimie zaczął się ukazywać tygodnik „Hacijoni Haklali" — organ ogólnych sjonistów w Palestynie. W pierwszym numerze tego pisma ukazały się artykuły **Nahuma Sokołowa, M. M. Usyszkina, E Neumana, prof. dr. Klausnera, J. Supraskiego, dr. Mossinsohna, poety Reubena Grosmana i in.**

W związku z 10-tą rocznicą Eliezera Ben-Jehudy ogłoszono po raz pierwszy artykuł Ben-Jehudy, pisany w Nowym Jorku w r. 1918. W skład redakcji „Hacijoni Haklali" wchodzą: Sz. Schwartz, R. Rabinowicz, Sz. Usyszkin i H. A. Hurwitz.

Adres: „Hazijoni Haklali" Jerozolima, Rechow Ben Jehuda, Binjan Sensur.

Można też zamawiać za pośrednictwem Biura Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, Dietlowska 81. Abonament roczny zł. 22.

Ziemia w Transjordanji

Jerozolima (ŻAT) Prasa arabska donosi: Szereg arabskich właścicieli dóbr w Transjordanji postanowiło zwrócić się do rządu i emira Abdullaha z memorjałem, **uzasadniającym żądanie zniesienia zakazu odstępowania ziemi w Transjordanji obywatelom państw obcych. Ze względu na wysokie ceny roli w Palestynie effendiowie transjordańscy chętnie odstąpiliby ziemię nabywcom Żydom.**

Obszary państwowe nad zatoką hajfską

Jerozolima (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT, rząd palestyński postanowił przekazać znaczne obszary ziemi nad Zatoką Haifską do dyspozycji departamentu rolnego przy rządzie Obszary te nie mogą być odstępowane żadnym prywatnym ciałom na cele kolonizacyjne. Poszczególne parcele będą wydzierżawione bezpośrednio pojedyńczym kolonistom Znaczną część ziemi w obrębie portu haifskiego rząd rezerwuje dla zabudowań komory celnej. Przypuszczalnie znaczna liczba większych przedsiębiorstw ubiegać się będzie o wydzierżawienie im parceli na terenach przylegających do obszaru portowego.

Melchett dla aktorów żydowskich

Czerniowce (ŻAT) 10 żydowskich artystów scenicznych, obywateli polskich, którzy grali w teatrach żydowskich w Czerniowcach, zmuszonych będzie, jak już donieśliśmy, opuścić Rumunję. Lord Melchett podczas swego pobytu w Czerniowcach przekazał żydowskiemu towarzystwu teatralnemu w Czerniowcach 25 tysięcy lei, które przeznaczył do podziału między tymi artystami, którzy nie mogą dłużej pozostać w Czerniowcach i znaleźli się w ciężkiej sytuacji materjalnej.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Prof. Krzyżanowski o racie grudniowej

W onegdajszym numerze „Czasu" wystąpił znakomity ekonomista polski prof. Krzyżanowski w sprawie raty grudniowej, przypadającej do zapłaty Stanom Zjednoczonym przez państwa dłużnicze, które podpisały układ konsolidacyjny z Ameryką. W bardzo interesującym i głębokim wywodzie udowadnia prof. Krzyżanowski szkodliwość istniejących długów wojennych, podkreślając, że długi międzynarodowe „dojrzały wprawdzie do stanu agonji, ale jeszcze wiodą swój żywot szkodliwy, zarówno dla dłużnika, jak i amerykańskiego wierzyciela, ponieważ ubożą odbiorców towarów wywożonych przez Stany Zjednoczone". Prof. Krzyżanowski przypomina memorjał, złożony w roku 1927 przez profesorów wydziału polityczno-ekonomicznego w New Yorku (Columbia University) ówczesnemu ministrowi skarbu Mellonowi z żądaniem skreślenia długów przez Stany Zjednoczone. Wiadomo również, że jednym z głównych rzeczników skreślenia długów wojennych i reparacyj był i jest prof. J. M. Keynes z Cambridge. Ostrzeżenia wszystkich niemal profesorów nauki ekonomicznej w świecie nie zdołały powstrzymać rządów Stanów Zjednoczonych od wkroczenia na błędną drogę ściągania długów wojennych. Zresztą ściąganie tych długów było jedynie możliwe przy równoczesnem pompowaniu kredytów amerykańskich do krajów europejskich, tak, że kraje europejskie spłacały faktycznie swe długi na rzecz Ameryki kredytami amerykańskiemi.

Przechodząc do sprawy zapłaty przez Polskę raty grudniowej długu konsolidacyjnego z r. 1924 prof. Krzyżanowski pisze dosłownie, co następuje:

„Francja i Polska nie zapłaciły raty grudniowej. Podobno posłowie Stanów Zjednoczonych domagają się dodatkowej zapłaty w terminie spóźnionym, kusząc dłużników opornych obietnicą nieliczenia procentów zwłoki. Podobno Anglja popiera Stany Zjednoczone. Mnie się wydaje, że Polska ma moralne prawo niepłacenia tego długu z powodu ograniczeń wywozu polskich towarów oraz ograniczeń emigracji naszych robotników, z powodu wzrostu siły kupna dolara, który obecnie jest wart o około 50% więcej, niż w chwili podpisywania umowy, wreszcie z powodu szczególnie niekorzystnych dla Polski warunków układu pożyczkowego z listopada roku 1924. War tość obecna długu polskiego, skapitalizowana na 4 i jedna czwarta wynosi wedle obliczeń amer. ekonomistów 89% ogólnej sumy długów. Jestto cyfra maksymalna w porównaniu z analogiczną cyfrą dla państw innych. Wartość teraźniejsza długu Anglji wynosi 82, a Włoch tylko 32%. Programem rządu polskiego jest utrzymanie stałości waluty i przywrócenie równowagi budżetowej. Wprawdzie nasza rata grudniowa wynosi tylko 27 milj. złotych po odroczeniu przez Polskę zgodnie z umową kwoty amortyzacyjnej. Jednak i zapłata tej malej kwoty wobec napiętej sytuacji walutowej i budżetowej zmniejszyłaby poważnie widoki urzeczywistnienia programu rządowego. Polska ma aż nadto powodów do nieuiszczenia raty grudniowej w terminie spóźnionym".

Wystąpienie prof. Krzyżanowskiego nie jest ani „znamienne" ani „sensacyjne". Jest to wystąpienie luminarza nauki i polityki ekonomicznej w Polsce, który zna wagę i wpływ swych poglądów i wystąpień na kształtowanie się kierunku polityki gospodarczej Polski. Prof. Krzyżanowski uznał za wskazane wystąpić przeciw zapłaceniu przez Polskę raty grudniowej, popierając w ten sposób bardzo poważnie pozycję moralną rządu polskiego. Prasa polska w swej większości niestety nie zrozumiała swej roli w tym wypadku. Zamiast stanąć frontem przeciw zapłacie raty grudniowej przez Polskę, zajęła niezdecydowane i niepolityczne stanowisko. Nie wypowiedziała się za zapłatą raty grudniowej i nie wypowiedziała się przeciw. Rząd polski nie mógł się zatem powołać na takie jednolite stanowisko ogółu społeczeństwa, na jakiem oparł się rząd francuski przy odmowie zapłaty raty grudniowoj.

Byliśmy pierwszym głosem w prasie polskiej, domagającym się odmowy zapłaty raty grudniowej. Może też wystąpienie prof. Krzyżanowskiego, cenionego bez wyjątku w całem społeczeństwie polskiem ekonomisty zdoła wpłynąć na skrystalizowanie się opinji prasy polskiej w kierunku odmowy zapłaty raty grudniowej i ewentualnie czerwcowej, jeżeli warunki do tego czasu nie ulegną gruntowej zmianie na lepsze.

Pamiętać należy, że odmowa zapłaty długu jest wprawdzio naruszeniem świętości zobowiązań, ale zapłata tego długu byłaby naruszeniem świętości zobowiązań państwa polskiego wobec społeczeństwa, które zniszczone przez kryzys, wywołany w pewnej wielkiej mierze i przez Stany Zjednoczone, nie może sobie pozwolić na uzupełnienie tych luk, jakie spowoduje w gospodarstwie społecznem Polski zapłata długu na rzecz Ameryki.

Vir.

KRONIKA KRAJOWA

Projekt nowej ustawy o podatku majątkowym

Ministerstwo skarbu opracowało zapowiedzianą od dawna nowelizację przepisów o podatku majątkowym. Projekt zostanie przedłożony do uchwalenia sejmowi. Obłożone podatkiem tym będą wszystkie nieruchomości i ruchomości osób opodatkowanych po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają. Do majątku głowy rodziny dołączy się wartość majątku jego małżonki i niewłasnowolnych krewnych zastępnych obojga małżonków.

Wartość majątku osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe obliczać się będzie wedle stanu w dniu zamknięcia bilansu za rok poprzedzający każdy okres szacunkowy. Stawka podatku majątkowego ma wynosić zasadniczo 2 od tysiąca rocznie od wartości majątku. Stawka ta będzie obniżona do 1,5 proc. od tysiąca, o ile wartość majątku nie przekroczy 15.000 zł. o ile zaś nie będzie przekraczać 10.000 zł stawka podatkowa będzie wynosić 1 od tysiąca rocznie.

Ustalanie stanu i wartości majątku podlegającego opodatkowaniu należy w pierwszej instancji do urzędów skarbowych a w drugiej do komisyj odwoławczych.

Zwolnione będą od podatku majątkowego osoby których cały majątek nie przekracza 5.000 zł.

Do podlegających opodatkowaniu majątków nie będą wliczane wartości polskich pożyczek państwowych oraz obligacyj i listów zastawnych, emitowanych przez krajowe instytucje kredytowe oraz związki komunalne i udziałów krajowych towarzystw i spółek, wreszcie budynki i inne przedsiębiorstwa przeznaczone na cele kultu religijnego i te dobra majątkowe, których dochód jest przeznaczony na cele dobroczynne i naukowe.

Nie wlicza się do wartości opodatkowanego majątku również urządzenia domowego i przedmiotów osobistego użytku.

Roczna kwota podatku płacona być ma w dwóch ratach, a mianowicie: 1 maja i 1 listopada każdego roku.

Projekt przewiduje sankcje karne za niezłożenie zeznania, przyczem kary te wynoszą do 250 zł. za niedopuszczenie uprawnionych osób do dokonania oględzin majątku — projekt przewiduje kary do 3 miesięcy aresztu lub kary pieniężne do 3.000 zł. Jeżeli złożone zostało nieprawdziwe zeznanie co może przyczynić się do udaremnienia wymiaru, lub uszczuplenia podatku, płatnik podlega karze aresztu do 6 miesięcy. (—)

Czy banki wypłacą dywidendę za r. 1932?

W kołach bankowych słychać, iż banki prywatne, podobnie jak to było w roku zeszłym, nie wypłacą również żadnej dywidendy za rok ubiegły 1932. Ze strony proponującej powzięcie tej decyzji, podnoszą, iż rok 1932 był dla banków rokiem ciężkim pod względem operacyjnym, połączonym z wycofywaniem wkładów i z poważnem zmniejszeniem operacyj kredytowych. (—)

O obniżenie taryf pocztowych

Czynniki gospodarcze, a także organizacje samorządu gospodarczego podjęły ostatnio w ministerstwie poczt i telegrafów starania o przyśpieszenie decyzji co do obniżenia taryf pocztowych.

Czynniki gospodarcze wskazują, że nasze taryfy pocztowe są niewspółmiernie wysokie w porównaniu z taryfami pobieranemi przez inne zarządy pocztowe. Ten stan rzeczy odbija się nader ujemnie na przedsiębiorstwach gospodarczych i przyczyni się do bardzo poważnego podrażania kosztów administracyjnych tych przedsiębiorstw.

Równocześnie sfery gospodarcze podkreślają, że utrzymywanie nadmiernie wygórowanych taryf pocztowych jest również niekorzystne dla skarbu państwa, gdyż powduje znaczne zmniejszenie ruchu pocztowego. Zwrócono uwagę, że polska taryfa pocztowa w obrocie z zagranicą jest bodaj najwyższa w świecie i wymaga stanowczo szybkiej redukcji kosztów przesyłki poczty.

Ze strony izb handlowo- przemysłowych wysunięto postulat, aby przywrócono dawną niższą taryfę na listy w obrocie wewnętrznym, wynoszącą 25 groszy oraz na kartki pocztowe — 15 groszy. Wobec tego, że 2 największe monopole państwowe, a mianowicie spirytusowy i tytoniowy, przeprowadziły ostatnio znaczną zniżkę cen, oczekują w kołach gospodarczych rychłej decyzji rządu również co do koniecznej zniżki taryf pocztowych. (—)

Kiedy nie należy pobierać opłat na bezrobocie od komornego?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśniło, że za kwit komorniany, w rozumieniu rozporządzenia o pobo rze opłat na rzecz bezrobocych, rozumie się wszelki dowód potwierdzenia wpłaty komornego, a więc również odcinek pocztowego blankietu nadawczego, P. K. O. i innych instytucji pieniężnych.

Ponieważ opłatę na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym pobiera się od kwitów komornianych, a więc nie ma ona charakteru podatku od komornego, przeto jasne jest, że opłata nie będzie się należała w tych wypadkach, kiedy wpłata komornego dokonana będzie istotnie bez jakiegokolwiek jej potwierdzenia, względnie dowodu jej pobrania.

Dowodem pobrania komornego będzie naprz. wykazanie komornego w liście płacy pracownika, któremu pracodawca dostarcza tz. bezpłatnego mieszkania, wartość jednak komornego za to mieszkanie wlicza do uposażenia pracownika. (—)

Patent II-giej kategorji zamiast I-szej dla eksporterów trzody

W związku z trudną sytuacją, w jakiej znalazł się obecnie eksport zarówno bitej trzody chlewnej jak i żywej wobec szeregu utrudnień, zastosowanych przez państwa odbiorcze, Centralny Związek Eksporterów Trzody zwrócił się za pośrednictwem ministerstw przemysłu i handlu oraz Państwowego Instytutu Eksportowego do ministerstwa skarbu o przyznanie ulg podatkowych na rok bieżący.

W wyniku tego ministerstwo skarbu przyznało ulgi tym eksporterom trzody, którzy znaleźli się w trudnem położeniu. Eksporterzy trzody, którzy wykupywali dotąd patent 1-szej kategorji, będą mogli korzystać z patentu kategorji II-giej. (—)

KRONIKA ZAGRANICZNA

Dookoła raty grudniowej Polski

W kołach finansowych przeważa pogląd, że po ostatniej wymianie not między rządami Stanów

Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rzplitej Polskiej co do formy i terminu spłaty raty grudniowej polskiego długu skonsolidowanego wobec Ameryki należy przypuszczać, że dalsze rokowania na ten temat warunków spłaty tej na chwilę objęcia stanowiska Prezydenta przez p. Roosevelta, czyli po dniu 4 marca.

W kołach amerykańskich zainteresowanych tą sprawą, czynione były przygotowania do ustalenia programu rokowań z rządem polskim na temat warunków spłaty tej należności. Jak słychać, zostały jednak te prace narazie zaniechane, z czego można wnioskować, że pozostaje to w związku z ogólną sytuacją kredytową oraz różnicą zdań, zachodzącą między Ameryką a europejskiemi państwami dłużniczemi.

Stronie polskiej, która jest w prawie spłaty długów wobec rządu amerykańskiego znacznie mniej zainteresowaną, niż inne państwa europejskie, zależy na tem, aby kwestja tego długu została wyjaśniona do dnia 15 czerwca br., kiedy przypada termin spłaty procentów od długu skonsolidowanego w wysokości około 3,5 miljonów dolarów. (—)

Wiosenne Targi Medjolańskie

W czasie od 12 do 27 kwietnia br. odbędą się w Medjolanie Międzynarodowe Targi i Międzynarodowy pokaz wzorów i próbek.

Bliższych informacyj mogą zainteresowani zasięgnąć w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie. (—)

Okazje do handlu z zagranicą

Firma portugalska pragnie sprzedawać w Polsce artykuły farmaceutyczne, kosmetyki, art. perfumeryjne i drogeryjne i w tym celu poszukuje agenta. **Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu.** (—)

Senator de Jouvenel



nowomianowany ambasador francuski w Rzymie, którego nominacji, jak już wczoraj donieśliśmy, przypisują głębsze znaczenie. Ma ona być początkiem zbliżenia francusko- włoskiego

ADW. DR. WILHELM GOLDBLATT, Kraków.

Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu

wedle nowego kodeksu karnego wojskowego

Z dniem 1 stycznia b. r. wszedł w życie na całym obszarze Państwa **nowy kodeks karny wojskowy, ogłoszony** w Dzienniku Ustaw w Nrze 91. poz. 765, jako Rozporządzenie Prez. Rzp. na podstawie art. 44 Konstytucji. Z tym dniem tracą moc obowiązującą przepisy dotychczasowego kodeksu karnego wojskowego ujęte w Rozp. Prez. Rzeczyp. z 22. III. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 228) i inne przepisy szczególne, o ile o nowym kodeksie karnym wojsk. i w równoczesnie z nim wydanem rozporządzeniu wprowadzczem (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 766) wyraźnie nie zostały utrzymane w mocy.

Ze względu na ważność sprawy, chcę dziś poinformować ogół o normach i sankcjach karnych, dotyczących naruszeń powinności wojskowej, które nowy kodeks karny wojskowy nazywa przestępstwami przeciwko obowiązkowi wojskowemu. Rozdział VII. art. 43-52 K. K. W.).

Obecny kodeks rozróżnia tu następujące przestępstwa:

DEZERCJA.

Dopuścić się jej może tylko żołnierz. Popełnia ją żołnierz, który wbrew swemu obowiązkowi wojskowemu opuszcza swoją jednostkę (oddział wojsk) **lub swe stanowisko służbowe, albo poza niemi pozostaje.** Dezercja taka karana być ma w czasie pokoju więzieniem do lat 2, lub twierdzy, albo karą aresztu wojskowego. w czasie wojny sprawca podlega karze więzienia do lat 3 lub twierdzy, albo karze aresztu wojskowego.

Identycznie karze kodeks dezercję w czasie służby w marynarce wojennej.

NIEZGŁOSZENIE SIĘ PO POWROCIE Z NIEWOLI.

Analogicznego naruszenia obowiązku wojskowego dopuszcza się żołnierz, który po powrocie z niewoli nie zamelduje się **natychmiast** w jednej z polskich jednostek wojskowych. Delikt ten zagrożonym jest karą więzienia do lat 2 lub twierdzy, albo karą aresztu wojskowego.

NIESTAWIENIE SIĘ DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Kategorja ta jest w praktyce najczęstsza. **Przestępstwo to popełnić może w zasadzie osoba cywilna zobowiązana do służby wojskowej, gdy powinności tej nie dopełnia.**

W szczególności, kto, **będąc obowiązany do służby wojskowej, nie czyni zadość powołaniu lub publicznemu wezwaniu do tej służby w terminie oznaczonym.**

Za przestępstwo to grozi kara w czasie pokoju — więzienia do lat 2 lub twierdzy, albo aresztu wojskowego, — w czasie wojny także kara do lat 3. W przypadku nieumyślności sprawca podlega karze twierdzy do 6 miesięcy lub aresztu wojskowego.

TRWAŁE UCHYLENIE SIĘ OD OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.

Czasowemu krótkotrwałemu niespełnieniu powinności wojskowej przeciwstawia kodeks trwałe uchylanie się od obowiązku wojskowego. Przestępstwo to popełnia ten, **kto dopuszcza się dezercji lub niestawiennictwa do służby wojskowej trwale, albo jest nieobecnym w swojej jednostce wojskowej dłużej niż 6 miesięcy.**

Przestępstwo to stanowi zbrodnię. Podlega ona karze więzienia do lat 10, w czasie wojny wymiar kary nie może być krótszym od 1 roku.

Zmowa lub wspólne popełnienie tego przestępstwa przez dwie lub więcej osób, stanowią okoliczność obciążającą. **Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny, każdy ze sprawców podlega karze więzienia najmniej od lat 3 lub dożywotnio, a nawet karze śmierci.**

Dezercja żołnierza w czasie wojny w obliczu nieprzyjaciela ulega karze śmierci.

Dobrowolny powrót dezertera do formacji wojskowej — przy nieobecności w czasie pokoju do 6 tygodni, w czasie wojny do niedłużej niż 7 dni może powodować zastosowanie względem niego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

ZANIECHANIE DONIESIENIA.

Każdy żołnierz, który mając wiarygodną wiadomość o zamiarze popełnienia przestępstw trwałej dezercji, zmowy do niej, względnie zbiorowego jej zainicjowania, w czasie kiedy ich udaremnienie było jeszcze możliwem, zaniecha o tem donieść władzy wojskowej, przy faktycznem popełnieniu tych przestępstw, podlega karze więzienia do 1-go roku lub twierdzy względnie aresztu wojskowego.

SAMOUSZKODZENIE.

Przypadki samouszkodzenia, podjętego w celu uchylenia się od służby wojskowej względnie wojennej, bywają dość częste i pociągają za sobą ze względu na ważność naruszonego przez nie interesu państwowego bardzo surowe kary, zwłaszcza jeżeli takiego samouszkodzenia dopuszcza się osoba wojskowa.

I tak żołnierz, obojętne czy oficer, czy też szeregowiec, który powoduje lub dopuszcza, by kto inny spowodował u niego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, czyniący go zupełnie lub choćby częściowo niezdolnym do spełniania obowiązku wojskowego, popełnia zbrodnię samouszkodzenia karaną w czasie pokoju więzieniem do lat 10. w czasie wojny więzieniem niekrócej od lat 3. lub dożywotnio albo nawet kara śmierci. Analogicznie karanym będzie sprawca, który w takim celu sam się uszkodził.

OSZUSTWO WOJSKOWE.

Tego czynu przestępnego dopuszcza się żołnierz, który w celu zupełnego lub częściowego uchylenia się od obowiązku wojskowego użyje środka (podstępnego), obliczonego na wprowadzenie w błąd władzy wojskowej. Kara za to przestępstwo: w czasie pokoju więzienie do lat 5, w czasie wojny do lat 10.

POSTĘPOWANIE WOJSKOWO-KARNE.

Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu podlegają właściwości sądów wojskowych, rejonowych i okręgowych, zależnie od jakości przestępstwa i surowości zagrażającej za nie kary, a to w trybie zwyczajnego postępowania.

Gdy jednak ogłoszone zostały sądy doraźne, niektóre przestępstwa dezercji a mianowicie większej wagi, podlegają postępowaniu doraźnemu, o ile zostały popełnione już po formalnem ogłoszeniu zarządzenia o poddaniu przestępstw tych sądownictwu doraźnemu. Wówczas też zagraża za nie kara zasadniczo śmierci, którą wykonuje się przez rozstrzelanie skazanego.

Wedle nowego Wojskowego Kodeksu Karnego nie stosuje się warunkowego zawieszenia wykonania kary przy karze za przestępstwa wojskowe a nawet pospolite, któremi naruszono wojskowy obowiązek służbowy.

Jeżeli osoba wojskowa popełni przestępstwo pospolite, odpowiadać za nie będzie wedle postanowień cywilnego Kodeksu Karnego przy zastosowaniu zmian, przewidzianych w kodeksie karnym wojskowym i rozporządzeniu wprowadczem

Jak tedy widzimy, postanowienia nowego wojskowego kodeksu karnego odnoszące się do naruszeń obowiązków wojskowych zarówno stanu cywilnego jak i wojskowego ujęte zostały jasno i zwięźle, a zarazem przewidują bardzo surowe kary, za dane naruszenia.

AMNESTJA CO DO PRZESTĘPSTW WOJSKOWYCH.

Celem objęcia i wyjaśnienia całokształtu przedmiotu wspomnę o postanowieniach amnestji odnośnie do przestępstw naruszenia powinności wojskowej w myśl Rozporządzenia Prez Rzeczyp. z 21. X. 1932 Nr. 91, poz. 782 Dz. U. R. P.

Wedle tej ostatniej ustawy amnestyjnej nie stosuje się amnestji do przestępstw wojskowych: podżegania i pomocy do tych przestępstw: uchylania się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice Państwa, bądź przebywał zagranicą, chyba że przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia amnestji, więc najdalej 26 listopada 1932 r. **został ujęty lub stawił się do dyspozycji właściwej władzy, celem wykonania obowiązku służby wojskowej.** Taksamo nie można stosować amnestji do przestępstw, przewidzianych w art. 97 pkt. 2 i 98, pkt. 4 i 5 ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 458 z 1928 r.).

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Hitler grozi — Schleicher rządzi

Berlin, 2 stycznia.

Sytuacja ogólna, w jakiej znalazły się na przełomie roku obecnego i ubiegłego partje polityczne w Niemczech oraz rząd generała-kanclerza von Schleichera, nie wzbudza entuzjazmu ani nadmiaru zaufania, ani w szeregach partyjników, ani w sztabach partyjnych, ani też w samym rządzie. Wszyscy zdają sobie sprawę ze stanu rzeczy w Rzeszy, który nie rokuje nic pomyślnego, wszyscy też liczą na konjunkturę światową, sądząc, że można będzie coś utargować, coś wygrać na konflikcie między Francją a Ameryką, na możliwości pogorszenia się sytuacji w innych państwach.

Nadzieje pokładane w cudotwórcach polityczno-społecznych spadły w Niemczech o parę kresek na termometrze nastrojów masowych. Najgorzej odbiło się to na ruchu hitlerowskim, w którym czynnik znachorstwa społecznego odgrywał od pierwszej chwili wielką rolę.

Noworoczna odezwa Hitlera do jego wiernych świadczy wymownie o baissie walorów hitlerowskich na giełdzie zaufania. Hitler używa coprawda mocnych wyrażeń i określeń, ale nic konkretnego o swoich własnych planach powiedzieć nie umie. Zaczyna on od stwierdzenia, że „burżuazyjni politycy i ministrowie nie mają najmniejszego pojęcia o niebezpieczeństwie grożącem światu".

„W państwie (t. j. w Niemczech), gdzie znajduje się 6 miljonów komunistów, 7 i pół miljona socjaldemokratów i 6 miljonów mniej lub więcej zarażonych pacyfizmem jednostek, lepiej nie gadać o „równouprawnieniu" ani też o „dozbrojeniu".

„Zasługą naszą, narodowych socjalistów, jest właśnie zmuszenie komunistów do odkrycia przyłbicy, utworzenie dwóch obozów po obu stronach barykady. Papen nie zdziałał nic dla ulżenia nędzy ludu, Schleicherowi nie uda się to tembardziej".

Dalej przechodzi Hitler do obrony własnej.

„Znam ja, pisze, tajne myśli moich przeciwników. Pragnęli oni skłonić partje naszą do wzięcia udziału w rządzie, do wzięcia na swe barki odpowiedzialności, nie pozwalając jej zarazem decydować samodzielnie. W ten sposób usiłowano nas skompromitować, dając nam udział w rządzie, czyniąc nas odpowiedzialnymi za działania drugich. Ale te spekulacje i kombinacje nie udały się. Wiem, że odrzucając propozycje czynione mi 13 czerwca i 25 listopada, powziąłem najcięższe i najbardziej odpowiedzialne decyzje w mojem życiu. Nie sprzedam nigdy za miskę soczewicy praw naszych do objęcia całej władzy i całej odpowiedzialności za losy Niemiec. Walczyłem i będę walczył aż do ostatniego tchu o to, aby tego rodzaju targi nie doszły do skutku, a w walce tej będę miał za sobą miljony fanatyków i bojowników narodowego-socjalizmu, którzy nie po to cierpieli i walczyli, aby najszczytniejszy i największy poryw ludu niemieckiego zaprzedać za nędzną cenę kilku foteli ministerjalnych. Albowiem gdy przeciwnicy nasi (t. zn. Schleicher, Hindenburg) czynią nam propozycje wzięcia udziału w rządzie, to nie w tym celu, aby stopniowo oddawać władzę w nasze ręce, ale po to, aby uniemożliwić na zawsze przejęcie przez nas władzy".

We wszystkich tych frazesach, których tu Hitler nie szczędzi, widać chęć usprawiedliwienia swej taktyki wobec mas, chęć osłonięcia swego własnego oportunizmu politycznego i społecznego atakiem na Schleichera, Papena, Hindenburga. Atak na Schleichera nie pomoże zresztą Hitlerowi do zatuszowania zakulisowych jego stosunków z tymże samy Schleicherem, dla którego Hitler nie jest ryczącym lwem, lecz przebranym w skórę lwa lisem. Który z tych dwóch lisów okaże się chytrzejszy, zdaje się już teraz nie ulegać wątpliwości.

—o0o—

U. S. A. i Japonja

Gdy w Genewie komitet 19-tu napróżno usiłował znaleźć formułkę kompromisową dla zażegnania konfliktu mandżurskiego, do Stanów Zjednoczonych napływają wciąż z Mukdenu wiadomości we wysokim stopniu niepokojące opinję publiczną. Wedle tych wiadomości dąży Japonja do stworzenia w Azji olbrzymiego państwa, w skład którego wchodziłaby nietylko Mandżurja, ale też i Chiny północne. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, trudno w momencie obecnym przewidzieć, faktem jest, że pogłoski tego rodzaju pogłębiają tylko nieufność Stanów Zjednoczonych wobec Japonji. W dodatku nadeszła jeszcze nowa wiadomość, która na stosunki Stanów Zjednoczonych do Japonji może mieć wpływ bardzo duży. Japonja domagać się ma podwyższenia tonażu swej floty, przyznanego jej na konferencjach we Waszyngtonie i Londynie. Japonja chce mieć w małych krążownikach, łodziach podwodnych i torpedowcach tę samą siłę, co Anglja i Stany Zjednoczone, a dla wielkich okrętów i krążowników chce przeprowadzić stosunek 10 do 7, 3 i 10 do 8, 3, podczas gdy dotychczas stosunek ten do tych powyższych kategoryj wynosił 10 do 5, 8 i 10 do 6. Japonja chce więc ograniczyć znacznie przewagę floty Stanów Zjednoczonych i Anglji nad swoją flotą.

W związku ze zaostrzeniem się stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Japonją warto zanotować pogłoskę, wedle której przyszły demokratyczny rząd Ameryki północnej ma de jure uznać sowiety. Aczkolwiek są to narazie same tylko pogłoski, wynika z nich jasno, że sytuacja na dalekim Wschodzie staje się z dnia na dzień coraz groźniejsza. Stany Zjednoczone usilnie dążyć będą razem z Ligą Narodów do załatwienia problemu mandżurskiego w drodze pokojowej, niebezpieczeństwo stanie się jednak aktualne, jeśli Japonja nie zmieni swego stanowiska wobec sprawozdania komisji Lyttona. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że prezydent Stanów nie chce podpisać przyjętego niedawno przez kongres billu o niepodległości Filipin. Urządzenie we Filipinach bazy operacyjnej dla floty amerykańskiej jest w obecnej sytuacji dla Stanów bardzo ważne, dlatego chociaż ze względów gospodarczych Stany Zjednoczone chętnieby się wycofnęły z tych wysp, nie mogą tego uczynić ze względów politycznych. Ameryka obawia się bowiem, że Japonja wyciągnie ręce po Filipiny, wobec czego przyjąć należy, że ani Hoover ani Roosevelt billu nie podpiszą.

Czy lord Rothermere chciał zostać królem węgierskim?

Sekretarz zmarłego publicysty węgierskiego Eugenjusza Rakosyego, Schiller ogłosił niedawno na podstawie zapisków swego szefa w prasie węgierskiej sensacyjny artykuł, wedle którego lord Rothermere nosił się poważnie z zamiarem ogłoszenia się królem węgierskim. Echem tych rewelacyj Schillera jest oświadczenie ewangelickiego biskupa z Debreczynu Balthazara, który często przebywał w Londynie u lorda Rothermere'a i konferował z nim na temat przyszłego ustroju Węgier. Balthazar zaznacza, że rewelacje Schillera są zupełnie wyssane z palca, albowiem lord Rothermere jest zbyt trzeźwym człowiekiem, by się ośmieszyć i uczynić ze siebie figurę operetkową. Prawdą jest natomiast, że lord Rothermere wysuwał jakiegoś księcia zagranicznego jako kandydata na tron węgierski, ale nie chodziło tu o żadnego arcyksięcia habsburskiego.

Przepowiednie na rok 1933

GŁOS MA PANI ANNI ROGALLA Z WIEDNIA:

A więc rok 1932, który stał pod znakiem Marsa, skończył się, ale aż do kwietnia br. da się jeszcze we znaki ludzkości. Dopiero na lato br. zacznie się nowy rok słoneczny. Austrja dopiero w czerwcu i lipcu oraz późną jesienią wejdzie w okres lepszej konjunktury. W Niemczech spodziewać się należy końca walk partyjnych. Anglja przezwycięży kryzys gospodarczy, Włochy osiągną duże sukcesy na arenie międzynarodowej, Rosja będzie miała olbrzymie trudności wewnętrzne do zwalczenia, dlatego jej aktywność na arenie międzynarodowej będzie słabsza. Francja będzie musiała zmienić swoją politykę, by sama sobie nie szkodzić. Stanom Zjednoczonym grożą komplikacje na dalekim Wschodzie.

Jak widzimy p. Anni Rogalla z Wiednia przepowiada to, co Niemcy przedewszystkiem chciały by mieć.

PROGNOZA ASTROLOGA NIEMIECKIEGO

Astrolog niemiecki Vehlow stawia następującą prognozę: Ponieważ stosunki gospodarcze świata ulegną poprawie, przeto Niemcy będą miały do przezwyciężenia tylko trudności natury wewnętrznej, ale te konflikty zwłaszcza w maju i w czerwcu będą tak dalece gwałtowne, że republice niemieckiej grozić będzie wielkie niebezpieczeństwo. W maju albo też w czerwcu umrze jakaś bardzo wybitna osobistość, a śmierć jej będzie miała dla Niemiec doniosłe znaczenie. Republika niemiecka jednak się utrzyma, chociaż konstytucja ulegnie zmianie. Niebezpieczeństwa inflacji Niemcy obawiać się nie muszą.

Jak więc widzimy, jest p. Vehlow dla Niemiec optymistą, natomiast nawskróś pesymistyczną jest jego prognoza tycząca się Francji, która z powodu zamagazynowania w Banku Francji dużych zapasów złota, wejdzie w okres wstrząsów wewnętrznych. Pozatem sytuacja międzynarodowa Francji również groźnie się przedstawia.

Spodziewać się należy, że we Francji z tej prognozy p. Vehlowa, który jest raczej patrjotą niemieckim niż astrologiem, niewiele sobie będą robić...

A CO MÓWI FAKIR INDYJSKI?

Bawiący obecnie w Paryżu fakir indyjski Birman zabawił się też w proroka i świat obdarzył taką wizją proroczą:

Pierwsze dziewięć miesięcy br. będą bardzo krytyczne, albowiem nie przyniosą poprawy sytuacji gospodarczej. Taka poprawa nastąpi dopiero na sam koniec roku 1933. We Francji umrze jeden z wybitnych sterników polityki francuskiej, a rządy we Francji obejmie człowiek, który dotychczas trzyma się zdala od życia politycznego. W Niemczech dojdzie do władzy członek dynastji Hohenzollernów. Najdonioślejsze jednak zmiany nastąpią w Rosji, w której mieszczaństwo przezwycięży rewolucję bolszewicką.



ŚRODA, 4 STYCZNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, wiadomości meteorologiczne. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10—13'40 Gramofon. W przerwie o 13'20 Wiadomości meteorologiczne. 15'10 Wiadomości gospodarcze i eksportowe. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Dla dzieci: opowiadanie Z. Rabskiej „Zegar z jadalnego pokoju" i obrazek wigilijny E. Zarembiny. 16 Gramofon. 16'40 „Zwrot Sienkiewicza ku romantyczności" — prof. H. Rydzewski. 17 Dla nauczycieli muzyki (chór szkoły z Pruszkowa i prelekcja prof. Sikorskiego o zdaniach muzycznych). 17'30 Dla rybaków. 17'40 „Z ruchu społecznego zagranicą" — dr. St. Fischlowitz (Warszawa). 18 Muzyka lekka. — W przerwie wiadomości, 18'45 Świetlica strzelecka. 19 Rozmaitości. 19'15 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19'30 Feljeton literacki St. Adamczewskiego (Warszawa): Życie literackie. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Muzyka lekka: polscy rewellersi i zespół gitar hawajskich J. Ławrusiewicza (Lano, Bugayski, Wróblewski). 21 Wiadomości sportowe i prasowe. 21'10 Pieśni Schuberta — wykona M. Trąmpczyńska. 21'35 Feljeton „Na widnokręgu". 21'50 Koncert wiolonczelowy Enrica Mainardi lub koncert fortepjanowy J. Turczyńskiego (Warszawa). 22'55 Komunikaty meteorologiczne i policyjne. 23 Retransmisje stacyj zagranicznych. 24 Hejnał Marjacki.

Warszawa (1411.8) 11'40—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Komunikaty Związku Wynalazców. 15'35—17'30 p. Kraków. 17'30 Muzyka. 17'01—19 p. Kraków. 19 K. Nitschowa: „Gospodyni śląska". 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty Młodzieży. 19'30—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380.7) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 Dla dzieci: „Historja roku" — Andersena i obrazek wigilijny.

Szuttgard (360.6) 10 Pieśni. 10'35 Sonaty (wiolonczela i fortepjan). 17 Koncert (orkiestra kameralna; tenor, fortepjan): — Siegl, Bodart, Dressel, Trunk, Köhler. 20 Wesoły wieczór. 22'45—24 Muzyka.

Praga (488.6) 16'10 Orkiestra. 19'20 Pieśni. 20 Opera „Zemsta" Janacka.

Wiedeń (517.2) 11'30 Kapela. 15'20 Muzyka Chopina i Liszta. 17'05 Koncert. 19'30 Opera i muzyka taneczna.

Jak się zakażamy?

Choroby zakaźne szerzą się u nas od pewnego czasu coraz silniej. Nie od rzeczy będzie zatem zapoznać się choćby ogólnikowo ze sposobami zarażania się organizmu ludzkiego.

Przez powietrze, którem oddychamy, przenoszą się bakterje chorobotwórcze stosunkowo rzadko. Unoszą się one **z pyłem lub kropelkami wody.** Bakterje unoszone z pyłem muszą być wytrzymałe na wysuszenie. Wysuszone zarazki dostawszy się do organizmu muszą najpierw pobrać pewną ilość wody z otoczenia potrzebną im do „odżycia“. Przez ten czas organizm, do którego wtargnęły, przygotowuje środki obronne, niszczące intruzów przed rozpoczęciem ich działalności tak, że tylko 7 proc. zasuszonych w pyle zarazków może wywołać zakażenie. Groźniejsze jest wdychanie bakteryj, unoszących się w kropelkach wody, bo są one żywe i działają natychmiast po dostaniu się do organizmu, 35 proc. laseczników zawartych w kropelkach jest zdolnych do wywołania choroby. Zakażone bakterjami kropelki pochodzą od ludzi chorych, lub rekonwalescentów, a nawet zdrowych, którzy mówiąc, śpiewając, lub od lychając otwartemi ustami wyrzucają z jamy ustnej całe masy drobnych kropelek śliny pełnych zarazków. Każdy bowiem człowiek, choćby najzdrowszy, posiada w jamie ustnej cały arsenał zarazków chorobotwórczych, które żyją sobie tam nie wywołując narazie cierpienia. Zarazki te czekają jakgdyby na stosowną chwilę, gdy siły obronne osłabną i wówczas wywołują chorobę. Zakażenie bakterjonośnemi kropelkami następuje najłatwiej w przestrzeniach zamkniętych **np. w pokojach.** Nosi ono w medycynie nazwę zakażenia kropelkowego. Na otwartem powietrzu kropelki rozpędza wiatr, co zapobiega zakażeniu.

Ziemia odgrywa w przenoszeniu zarazków bardzo małą rolę. Żyją w niej między innemi bakterje tężca. Prędzej niż przez ziemię można się zarazić przez wodę, która może zawierać **zarazki** duru brzusznego, czerwonki, cholery. **Woda** nie jest dobrem środowiskiem dla bakteryj, **toteż żyją one chętniej w mule na dnie studzien, niż w samej wodzie.**

Bakterje przenoszą się dalej przez **środki spożywcze.** Np. z krowy chorej na gruźlicę przedostają się prątki w czasie dojenia z wymion do mleka. Jeszcze częściej do mleka dostają się zarazki od osoby dojącej krowę, gdy osoba ta jest brudna, chora lub styka się z osobą chorą. Pozatem picie nieprzegotowanego mleka może narazić człowieka na nabawienie się oprócz gruźlicy, tyfusu, lub choroby Banga.

Wielką rolę w przenoszeniu zarazków, zwłaszcza przez środki spożywcze, grają **muchy.** Przyczyniają się one w wielkiej mierze do pojawiania się w miesiącach letnich przedewszystkiem czerwonki, siadając na odchodach ludzi chorych i stąd przenosząc zarazki na środki spożywcze. Z innych owadów niebezpieczne są komary, które przenoszą malarję, wszy-tyfus plamisty, pchły-dżumę.

Prócz bakteryj chorobotwórczych człowiek styka się z całą masą tak zwanych saprofitów, czyli bakteryj nie posiadających zdolności wywoływania chorób. Większość saprofitów żyje u człowieka w przewodzie pokarmowym. (—)

ECHA ZE ŚWIATA

Chevalier z odłamkiem granatu w sercu

Znane czasopismo paryskie „Gringoire“ ogłasza sensacyjny artykuł o Chevalierze, który podczas wojny ranny został granatem, a odłamek tego granatu znajduje się dotychczas w jego sercu. Dokonano wówczas wprawdzie operacji, ale bezskutecznie. W Paryżu zwrócił się niedawno Chevalier do całego szeregu wybitnych specjalistów, którzy oświadczyli mu, że zachodzi potrzeba nowej operacji, której jednak w obecnym momencie przeprowadzić nie można. Odłamek granatu usadowił się bowiem w muszkułach serca, tak, że operacja może być bardzo niebezpieczna. Chevalier musi się też wciąż roentgenować, albowiem wędrówka odłamka granatu może być bardzo niebezpieczna. Sam Chevalier miał siebie nazwać „urlopnikiem śmierci. Urlop jego może się każdej chwili skończyć...

WŁOSKA MODA NARODOWA.

Na mocy dekretu królewskiego została utworzona „Federazione Nazionale Fascista dell' Abbigliamento“, t. j. „Federacja narodowa faszystowska ubiorów, która ma otworzyć pierwszą wystawę mód włoskich. Zarządzenie królewskie ma na celu uniezależnienie mody i przemysłu ubraniowego od Paryża i utworzenia własnych ośrodków mody we Włoszech.

ILE KILOMETRÓW PRZEBIEGA ROCZNIE GOSPODYNI W KUCHNI?

Architekci niemieccy zadali sobie trud obliczenia przestrzeni, jaką musi przebiegać w ciągu roku gospodyni w dawnej, niepraktycznie urządzonej kuchni. W liczącej 14 metrów kwadratowych kuchni przebiega zatem gospodyni 580 kilometrów rocznie, t. j. tyle ile wynosi mniej więcej przestrzeń między Berlinem a Kolonją. W kuchni urządzonej celowo i praktycznie według nowych zasad mechanizacji pracy przestrzeń ta wynosi już tylko 134 km., czyli o 450 km. mniej.

10.000 NOWYCH SZKÓŁ W HISZPANJI.

Minister oświaty w Hiszpanji, de los Rios, stwierdził w swem sprawozdaniu, iż w r. 1931 otwarto 7000 szkół w nowej republice, a w r. 1932 — 2580 szkół. Nowozałożone seminarja nauczycielskie wypuściły w ciągu półtora roku 5000 nauczycieli i nauczycielek. Jednocześnie podwyższono płace ciała nauczycielskiego o 25 procent. W celu zwalczania analfabetyzmu i szerzenia oświaty rozbudowano w całym kraju sieć bibljotek ludowych, rozporządzających łącznie liczbą 200.00 książek.

BUNT MUEZZINÓW.

Sporą liczbę muezzinów aresztowano w Stambule za odmowę nawoływania wiernych do modlitwy w języku tureckim zamiast, jak dotychczas, w arabskim. Rząd Mustafy Kemala wydał bowiem dekret nakazujący zastąpienie dotychczasowego wezwania „Allach“ tureckiem „Tanri“. — Wierni tradycjom religijnym muezzini sprzeciwiają się po większej części rozkazowi rządu republikańskiego widząc w nim naruszenie przepisów Koranu.

JASNOWIDZE PRZEPOWIADAJĄ PRZYSZŁOŚĆ NA ULICY.

W Pradze czeskiej pojawiła się na ulicach ciekawa para: młoda kobieta z czarną przepaską na oczach i jegomość, który sławi głośno zdolności niewiasty, jako medjum, przepowiadającego przyszłość, odgadującego ile kto ma w tej chwili na koncie w P. K. O., jaki charakter ma narzeczony etc etc. Przepowiednia kosztuje dwie do pięciu koron zależnie od „trudności“ pytania.

UŚMIECHNIJ SIĘ

REKUZA

Bobby nabył u jubilera obrączki ślubne, które odnosi z powrotem następnego dnia:

— Co się stało? — pyta jubiler. — czyżby nie pasowały?

— Owszem, obrączki pasują, ale ja nie pasuję.

(New — Jorker)

NOWOCZESNY MALEC

Mały Józio widzi na ulicy tragarza niosącego duży i ciężki zegar ścienny. Józio kiwa głową i dobrodusznie odzywa się do tragarza. — Ach, cóż robicie, człowieku, takie skrzynie (wskazuje na zegar ścienny) dawno już wyszły z mody, — patrząc na swój zegarek na ręce) coś takiego musicie sobie sprawić!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„ROZCZAROWANY WIDZ“: Nie skorzystamy.
„FOBOIS“: Nie reflektujemy.
P. DECKEL, OLESZYCE: Dr. Artur Maixner.
„CZŁOWIEK“: Wiedeń III., Unt. Weissgärberstr. 43/18.

MENASZE UNGER.

Miłość niewolnika Achmeta

Opowieść arabska.

(Z rękopisu żydowskiego przełożył Chaim Friedmann).

Przyjacielowi Drowi Aminowi Ruelli, byłemu komendantowi powstańców druzyńskich w Syrji, poświęcam.

Poważny i pogrążony w myślach kroczył dzisiaj Achmet przy boku swego wielbłąda, którego garb był obładowany glinianemi dzbanami, podobnemi do trupich czaszek.

Achmet wiedział, że z każdym zachodem słońca Latifa coraz bardziej dojrzewa, niby granatowe jabłka na drzewie, a ojciec jej, szejk Abu-Said, lada dzień ją sprzeda.

Achmet opuścił lejce. Spoconą abają otarł pot, występujący wielkiemi kroplami na jego czole z powodu panującego chamsynu. Drobnemi krokami posuwał się naprzód po asfaltowej drodze, paląc jego nagie stopy.

A wielbłąd stąpał jakby pogrążony w śnie z podniesioną ku słońcu głową. Chwilami tylko skręcał swą długą szyję w bok i zrywał nasuwający mu się liść z drzewa kaktusowego, rosnącego na skraju drogi.

Achmet zarzucił ręce w tył, obejmując końce laski, wiszącej jak karabin skośnie na jego plecach, a w jego czarnych oczach beduińskich skrzył się czerwony płomyk.

I Achmet myślał: Po powrocie do domu przestąpię próg namiotu szejka Abu-Said i przemówię doń temi oto słowy: „Szejku Abu-Said! Już od pokoleń całych jesteśmy twoimi niewolnikami. Gdy jeszcze mleko z piersi matki ssałem, już ciałem mojem nowo narodzone owce ogrzewano. Gdy wzrok mój był jeszcze słaby, już zaprzągnięto mnie wraz z mułem do orki twoich pól. Odpadkami twoich biesiad wychowałem się. Ale nigdy nie kradłem. Z bakszyszów otrzymanych od „Jahud“, którzy przybyli odkupić twe pola, uciułałem pokaźną sumkę. Obecnie nadszedł czas, bym sobie żonę kupił. Pieniędzy mam dużo. Czy widzisz te gęste włosy na mojej głowie? Tak dużo pieniędzy uzbierałem. Sprzedaj mi twoją córkę Latifę. Od niepamiętnych już lat śledzę za jej krokami. Już bardzo dawno temu, gdy na mej twarzy ukazał się pierwszy zarost, złożyłem przysięgę wobec wszechpotężnego Allaha, że Latifa musi być pierwszą moją żoną. A gdy wychodzę z wielbłądami do miasta, by sprzedać twoje gliniane dzbany, zawsze zanoszę modły do Allaha, bym po powrocie do domu zastał Latifę, siedzącą przy kołowrotku, tkającą abaję dla wybrańca swego serca. Wiem, że niewolnikami zawsze byliśmy u ciebie, ale Latifę kocham, pieniędzy mam dużo, a pracować umiem dobrze“.

Tak Achmet wyobrażał sobie swoją rozmowę z szejkiem Abu-Said i taki był bieg jego myśli, gdy wieczorem przybył do „chan“, gdzie miał przenocować.

W zajeździe, ustawionym ze splecionych rogóżek, siedzieli w półkole z podwiniętemi pod siebie nogami na rozpostartych, czarnych abajach Arabowie i pili mocną czarną kawę, a ślepy starzec Abu-Chalil siedział w środku.

Achmet posilił i napoił wielbłąda i przyłączył się do siedzącej grupy, która przysłuchiwała się opowiadaniu ślepego starca, kończącego właśnie pierwszą część swego opowiadania.

— ...I wczesnym rankiem wstał beduin Azis i krzyknął: Czy już Boga niema w świętem mieście Jerozolimie? Otóż wczoraj położyłem się spać obok bramy Szchem, a na świętej ziemi, po której kroczą pielgrzymi do Nebi-Musa, swoją głowę położyłem. Woreczek z pieniędzmi przywiązałem do prawej mej ręki. A gdy rano się obudziłem, woreczka z pieniędzmi nie było. Z ręki mi go odcięto. U nas coś podobnego się nie zdarzy — krzyczał Azis. — U nas człowieka, którego dusza jego znajduje się pod opieką Allaha, nikt nie okradnie. Czuwającego — tak. Masz broń, przeciwstaw się. Ale śpiącego nigdy. I Azis chodził po świętem mieście Jerozolimie i wykrzykiwał:

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Tajemnicze zaginięcie przemysłowca

Zagadka zniknięcia przemysłowca warszawskiego Mauryceg0 Lindenbauma nie przestaje budzić powszechnego zainteresowania.

Przed wyjściem z domu Lindenbaum pozostawił zegarek i portfel. Obecnie jednak okazało się, że prawie nigdy przy sobie zegarka nie nosił, a w portfelu nie było gotówki.

W związku z tym wypadkiem w Warszawie krążą najbardziej fantastyczne pogłoski, m. in., że Lindenbaum padł ofiarą morderstwa

Żona zaginionego przemysłowca jest przeświadczona, że mąż jej padł ofiarą morderców, pozostała jednak rodzina sądzi, że skończył śmiercią samobójczą.

Władze śledcze na wszelki wypadek roześlą do większych miast zagranicznych depesze iskrowe z rysopisem zaginionego. Jak wynika z pobieżnych zestawień bilansowych, długi Lindenbauma na rachunku wekslowym wynoszą około 70.000 zł. Suma długów na rachunku otwartym waha się od 20 do 30.000 zł. Jako pokrycie na te zobowiązania, posiadał on 23 obrazy filmowe, które kursowały i kursują po całej Polsce. Wpływ z tych obrazów w ciągu sezonu bieżącego conajmniej dwukrotnie przewyższy sumy zobowiązań.

Jeśli mamy tu do czynienia z samobójstwem, to wynikło ono jedynie naskutek upadłości towarzystwa filmowego „Kolos Małopolski“, w którem połowę udziałów posiadał zaginiony przemysłowiec.

Na skutek upadłości wymienionego towarzystwa Lindenbaum stracił nietylko wszystkie swoje udziały, a wynosi to conajmniej 50.000 zł, lecz nie otrzymał z powrotem pożyczonych w swoim czasie 40 tys. zł gotówką oraz musiał wykupić weksle ze swojem żyrem na 60.000 zł.

Jasnowidz o zaginionym Lindenbaumie

Rodzina zaginionego udała się do znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego, który oświadczył, że Lindenbaum wyjechał z Warszawy i nie żyje. Lakoniczna ta hipoteza nie przekonała rodziny, która nie wierzy w samobójczą śmierć filmowca.

—o-o-o—

Marszałek Piłsudski wyjechał z Wilna

W poniedziałek w południe Marszałek Pilsudski wyjechał samochodem z Wilna do Pikiliszek. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszył wojewoda Beczkowicz.

Rozwiązanie Towarzystwa żyd. słuchaczy filozofji we Lwowie

Towarzystwo żydowskich słuchaczy filozofji we Lwowie powzięło na jednem z ostatnich zebrań rezolucję protestującą przeciwko antyżydowskim ekscesom lwowskim. Rezolucja ta została przesłana do rektora uniwersytetu lwowskiego. W odpowiedzi na tę rezolucję rektor ks. Gerstman nadesłał do wydziału Towarzystwa żydowskich studentów filozofji list, w którym donosi, że rezolucji towarzystwa „z powodu zuchwałej treści i bardzo nieprzyzwoitej formy“ nie przedłoży senatowi akademickiemu, tylko poinformuje go o nim. Za wniesienie pisma rektor Gerstman zawiesił wydział Towarzystwa w jego czynnościach.

Prasa endecka przeprasza prokuratora Müllera

Najmłodszy prokurator Sądu Najwyższego Artur Müller, zięć rabina prof. Schorra z racji swojego wyznania od czasu do czasu atakowany jest przez prasę endecką. W niedzielę pisma tego obozu zamieściły wiadomość, że prokurator Müller padł nocy sylwestrowej ofiarą napaści w „Carlton“, gdzie został przez jakiegoś byłego sędziego napadnięty i spoliczkowany. Onegdaj pisma endeckie zamieściły następującą informację: „Redakcję naszego pisma jak i szereg innych pism wprowadzono w błąd, gdyż jak się obecnie okazało, wszystkie wiadomości zawarte w tej notatce były z gruntu nieprawdziwe, ponieważ prok. Müller ani nie był w kawiarni „Carlton“ ani też nigdy podobnego zajścia nie miał. Również policja w żadnem tego rodzaju zajściu nie interwenjowała. Za mimowolnie wyrządzoną krzywdę czujemy się w obowiązku przeprosić pana prokuratora Artura Müllera“. Tak zatem kłamstwo noworoczne zostało odszczekane.

Strój dla woźnych sądowych

Minister sprawiedliwości wydał nowe rozporządzenie, regulujące strój woźnych. Rozporządzenie przewiduje nowe umundurowanie dla woźnych ministerjalnych, którzy nosić będą na klapkach oznakę z inicjałami „M. S.“. Równocześnie zostaje zmieniony strój niższych funkcjonarjuszów sądów i urzędów prokuratorskich. Mundury woźnych sądowych koloru marengo zaopatrzone będą w granatowe wypustki, przyczem starsi woźni nosić będą złote obszycia. Woźni otrzymają również nowe czapki.

Kradzież kolji brylantowej na reducie

Znana w sferach towarzyskich Warszawy p. Lipnicka wybrała się na redutę sylwestrową i włożyła swoją cenną biżuterję. Mąż jej, znany przemysłowiec, uważał, że w dzisiejszych czasach jest to lekkomyślność i — zaangażował prywatnego detektywa, aby czuwał nad brylantami. Dobrze na tem wyszedł. P. L. zetknęła się na redudzie z jakimś zamaskowanym „markizem“ i nie oparła się jego zalotom. Rozpoczął się gorący flirt. Pani L. nawet nie zwróciła uwagi na to, jak w pewnej chwili koronki mankietów markiza zaczepiły o jej kolczyk, a w chwilę potem kolja brylantowa składająca się z 37 kamieni trafiła do — kieszeni markiza... Widział to jednak detektyw który błyskawicznie załatwił się z zuchwałym złodziejem, odbierając mu ku prawdziwemu zdumieniu p. L. kolję. Złodziejem okazał się specjalista od kradzieży biżuterji, Rudolf Grünberg.

Kuchciak stanie przed sądem zwykłym

W związku z aresztowaniem zamachowców łódzkich z Kuchciakiem na czele, urząd prokuratorski w Łodzi postanowił nie rozpatrywać sprawy w trybie doraźnym, lecz skierować na drogę postępowania zwykłego.

Kuchciak stoi — jak wiadomo — pod zarzutem zamachu bombowego na gmach województwa i magistratu łódzkiego.

Samobójstwo kupca w Łodzi

Z 6-go piętra hotelu „Savoy“ w Łodzi wyskoczył 50-letni kupiec branży bawełnianej, Juljusz Heller, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa była depresja wywołana przez kryzys.

—o§o—

LISTY Z KRAJU.

Z Katowic

Nowo zorganizowany Komitet Lokalny Organizacji sjonistycznej, wystąpił w ub. czwartek w wielkiej sali Powstańców, ze swą pierwszą publiczną imprezą, z uroczystą Akademją Makkabeuszów, ze współudziałem prezesa Światowej Organizacji Ogólnych Sjonistów Dr. Ignacego Schwarzbarta. Wieczór należał bezsprzecznie do najlepiej udanych i pozostawił głębokie wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Otworzył akademję imieniem komitetu Lokalnego org. sjon. Dr. Adolf Scheier, poczem nadkantor Dembitzer zaświecił świeczki chanukowe i odśpiewał pieśni religijne z akompanjamentem dyr. chóru synagogalnego p. Steinitza. Przemówienie okolicznościowe w pięknym języku hebrajskim,

---

„Przeklęte niech będzie bezbożne miasto Jerozolima“.

W ten sposób ślepy starzec zakończył pierwszą część swego opowiadania. A Achmet pomyślał sobie w duchu: Dobrze więc uczyniłem, że pieniądze swoje zakopałem w glinianym dzbanku w ziemi, obok drzewa brzoskwiniowego W mieście bowiem są złodzieje.

Ślepy starzec rozpoczął drugą część swego opowiadania:

— Gdy wieczorem Dżemel usiadł ze swą ukochaną Fatma obok namiotu, zawiał wiatr i przyniósł im mnóstwo zapachów różnych wonnych roślin, by pokrzepić ich po upale dnia. Wiedział bowiem wiatr, jak wielką jest miłość Dżemela do Fatmy. A gdy Fatma szła do źródła po wodę, sprowadził wiatr świeże, wilgotne chmurki morskie, by Fatma zechciała dłużej przy źródle się zatrzymać i by Dżemel mógł w międzyczasie leżeć na ziemi i całować cień Fatmy. Nocami wiatr odwiedzał Fatmę na jej posłaniu w namiocie, głaskał jej czarne, jedwabiste włosy i cudne bajki jej opowiadał.

— Lecz ojciec Fatmy, szejk Machmud, nie chciał sprzedać Fatmy Dżemelowi za żonę, ale sprzedał ją szejkowi Chasanowi.

— Dżemela ogarnął smutek z powodu utraty ukochanej Fatmy, a wiatr zaprzysiągł zemstę na jej narzeczonym Chasanie.

— A gdy nadeszła godzina ślubu i wszyscy szejkowie już byli zebrani w meczecie, by odprawić modlitwę ślubną. Dżemel przygnębiony i pogrążony w głębokim smutku, błądził po ogrodzie migdałowym, należącym do ojca Fatmy, szukając śladów jej kroków.

— W chwili ślubu zerwał się szalony wicher, który wszystkie okna rozwarł i świece ślubne zagasił. Goście ślubni uważali to za zły znak. Lecz ojciec Fatmy szejk Machmud, kazał natychmiast świece zapalić i ślub się odbył.

— Z pustyni wiatr przyniósł do wsi różne choroby. Epidemja rozpanoszyła się po całej okolicy a ludzie umierali jak w czasie wojny. Nikt jednak nie wiedział, jaki to grzech spowodował tę straszliwą śmiertelność a we wsi tej nie było proroka, którego możnaby się było o to zapytać. Zebrali się więc wszyscy i wznosili modły do Allaha, by położył kres epidemji. Allah modłów wysłuchał i epidemja ustała, ale Chasana, męża Fatmy, wśród żywych już nie było.

— Przypuszczał więc wiatr, że obecnie Fatma wyjdzie za Dżemela, lecz Fatma zgodnie ze zwyczajem odprawiła żałobę po swym zmarłym mężu.

— Wówczas wiatr przysiągł zemstę i na Fatmie, a pewnego poranku znaleziono ją w namiocie martwą obok dziecka, które urodziła od swego męża Chasana.

— A gdy Dżemel dowiedział się o śmierci Fatmy, przeciął sobie żyły kindżałem, zawsze tkwiącym w jego szerokim pasie jedwabnym. I Dżemel umarł.

Ślepy starzec zakończył swe opowiadanie. Młodzi naganiacze wielbłądów opsypali go prośbami i monetami, by dalej opowiadał. Lecz Achmet nie mógł więcej słuchać. Czerwone koła ogniste migotały mu przed oczyma. Oto już po rozmowie z szejkiem Abu-Saidem, Latifa staje się żoną szejka Amiru, a wiatr pragnie zemsty na obydwóch... lecz Achmet błaga wiatr, by Lafitę zostawił przy życiu...

— I ciężkie, koszmarne widziadła senne nawiedzają Achmeta, gdy zasnął oparty głową o brzuch wielbłąda.

* * *

Gdy Achmet po tygodniowej wędrówce powrócił do rodzinnej wsi i zgodnie ze swym postanowieniem pragnął rozmówić się z szejkiem Abu-Said, dowiedział się od pasterzy, pojących swe owce przy studni, która się znajduje przy wejściu do wsi, że poprzedniej nocy szejk Abu-Said sprzedał swą córkę Latifę szejkowi Amirowi za żonę.

Przypomniał sobie Achmet opowiadanie ślepego starca. Gdy nazajutrz rano Latifa wyszła po świeżą wodę do mycia nóg, ujrzała obok swego namiotu niewolnika Achmeta martwego z przeciętemi żyłami, a obok trupa rozsypanych było mnóstwo monet pieniężnych.

kontynuowane w języku polskim wygłosił Rabin Dr. Vogelmann. Młody 12-letni członek organizacji Akiba Szlomo Schiff, syn naszego towarzysza, odeklamował przepiękne wiersze hebrajski Bialika „El Hazipor". Główne przemówienie, świetne pod każdym względem, we wspaniałym języku żydowskim wygłosił szan. gość dr. Schwarzbart. Przemówienie miało charakter historyczno propagandowy i było wysłuchane wśród niebywałej ciszy i napięcia.

Piękna dekoracja sceny była dziełem amatorów z p. Wilh. Tortonem na czele.

Osobnej wzmianki wymaga straż porządkowa młodzieży z organizacji Hanoar Hacijoni i Akiby, oraz dzielna praca przygotowawcza wszystkich członków nowego Komitetu Lokalnego. (—) (s.)

Z Przemyśla

WIELKA AKCJA GEMILAS CHESED. W związku z prowadzoną obecnie w całej Polsce akcją werbunkową i zbiórkową, dla zasilania Kas Bezprocentowych Pożyczek „Gemilas Chesed" zwołał tut. Zarząd na dzień 1-go bm. zebranie organizacyjne celem należytego przygotowania wspomnianej pracy. Zebranie było obesłane przez reprezentantów wszystkich lokalnych stowarzyszeń i instytucyj. Wyłoniono ściślejszy Komitet organizacyjny, w skład którego weszło prezydjum tut. Stowarzyszenia „Gemilas Chesed" w osobach pp. Dra Buxbauma, Dra Halperna i adw. Katza, wiceburmistrza Dra Reichmana, przedstawicieli Bnei Brit pp. Dra Brandstadtera i Dra Oberharda, reprezentantów Kahału itd. Komitet postanowił zwołać na niedzielę 8 bm. Zjazd Okręgowy delegatów Kas Bezprocentowych z 30-stu miast i miasteczek, a to leżących w okręgu od Stryja po Rawę Ruską. W zjeździe tym uczestniczyć będzie delegat Jointu z Warszawy p. Giterman i dyr. Centrali Mał. Wsch. p. Dr. Silberschein. Z udziałem gości odbędzie się też tego dnia wielki meeting ludowy.

WYBORY W OCHRONCE SIEROT ŻYD. I TOW. OPIEKI NAD DZIECKIEM. Wskutek śmierci błp. Münzowej opróżniły się stanowiska przewodniczących powyższych Stowarzyszeń przez Zmarłą piastowane. Onegdaj odbyły się uzupełniające wybory na wakujące stanowiska. Wybrany został przewodniczącym obu Stowarzyszeń p. Dr. Daniel Haas.

UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZWIĄZKU „AGUDATH HERZL". Zgodnie z coroczną tradycją otwarty został na okres miesięcy zimowych. Uniwersytet ludowy przy Związku akad. „Agudath Herzl". Referat inauguracyjny wygłosił w Sali Kahału dyr. gimn. p. Ostern n. t. Problem wychowania narodowego młodzieży żyd.

DOSTANIEMY PIĘCIU KOMORNIKÓW. Jak się dowiadujemy, Przemyśl zostanie podzielony na 5 okręgów z pięciu komornikami. Narazie mianowani zostali dwaj, a to starszy sekretarz sądowy Ocetkiewicz, dotychczasowy kierownik biura Prokuratury i sekr. sądowy Bubela. Mianowanie dalszych komorników jest kwestją najbliższych dni. (—)

Ze Strzyżowa

Onegdaj odbyło się w naszem miasteczku zebranie szeklowców, na którem został wybrany nowy Komitet Lokalny: tow. Izak Berglas przewodn. i ref. Keren Hajesod, P. Silber, sekretarz, A. Diamand, ref. organizacyjny, H. Schapira ref. Ż. F. N., Z. Grünblatt ref. kulturalny, L. Loosówna ref. Ezry, M. Dym ref. palestyński i J. Adest ref. młodzieży oraz członkowie Dr. Acht, F. Gruberówna, J. Deutsch, L. Gruber i J. Schiff.

Staraniem p. Wirtha z Przemyśla powstała u nas ostatnio org. „Agudat Hanoar Akiba". Liczy ona obecnie około 20 członków. Kierownikiem jest tow. S. Kaufmann.

Staraniem org. „Mizrachi" została założona we Wysokiej koło Strzyżowa placówka hachszary organizacji Mizrachi. Placówka ta liczy obecnie tylko 6 osób, gdyż z powodu pory zimowej większa ilość chaluców pracy dostać nie może. Są widoki, że na lato uda się tu założyć większą placówkę chalucową, która zatrudniać będzie około 40 osób.

Onegdaj odwiedził nasze miasteczko z ramienia Centrali Keren Kajemet delegat tow. Dr. Gottesdiener, który wygłosił przemówienie w przepełnionej synagodze. Następnie wygłosił tow. Dr. Gottesdiener przemówienie w Stow. „Hatikwa" przeznaczone dla młodzieży sjonistycznej. Wieczorem odbył się w lokalu org. „Mizrachi" uroczysty bankiet na cześć szanownego gościa. Nazajutrz odwiedził tow. Dr. Gottesdiener nowo utworzoną placówkę hachszary we Wysokiej.

Pobyt Dra Gottesdienera przyczynił się do ożywienia życia sjonistycznego w naszem miasteczku. (—) J. A.

ZE SPORTU.

Mistrzowie świata na Igrzyskach Makkabi

W świetnym zespole łyżwiarskim jaki Węgrzy zareprezentują nam na Igrzyskach w Zakopanem, bezsprzecznie na pierwszy plan wysuną się mistrzowie świata: Aleksander Rotter i Olga Organista. Nazwiska tych zawodników znane są dobrze w Polsce, gdzie startowali przed 2-ma laty. Oglądały ich tory Zakopanego, Krakowa i Katowic, gdzie swemi wspaniałemi ewolucjami olśniewali tysięczne rzesze publiczności. Swój kunszt jazdy doprowadzili oni do niebywale wysokich wyżyn, efektom czego było zdobycie przez nich następnie najzaszczytniejszego tytułu mistrzów świata. To też start tej pary w Zakopanem, w uzupełnieniu doskonałej reszty zespołu węgierskiego jest niechybnie olbrzymią senzacją.

Mueckenbrunn we wspaniałej formie

Szerokim echem odbiła się w naszej opinji sportowej wiadomość o przyjeździe do Polski Henryka Mueckenbrunna, asa narciarstwa, mistrza Polski i Czechosłowacji, który, przebywając stale w Chamonix, przybywa do Zakopanego, gdzie wystąpi w barwach swego klubu „Makkabi" na Igrzyskach Zimowych. Jak się dowiadujemy, Mueckenbrunn startował ostatnio na pierwszych zawodach w Chamonix i pomimo ich charakteru nieoficjalnego, zajął czołowe miejsca w biegach i skokach, wykazując iż znajduje się już o progu sezonu w doskonałej kondycji.

—o-O-o—

SNPTT ZDOBYWA MISTRZOSTWO NARCIARSKIE SZTAFET.

Bieg rozstawny narciarski 5×10 km o mistrzostwo Polski i puhar wędrowny im. Fächera, rozegrany w Zakopanem, zgromadził na starcie 26 kompletnych drużyn (a więc 130 zawodników). Poraz pierwszy w dziejach narciarstwa odbył się start równoczesny. **Zwyciężyła drużyna SNPTT I w składzie Bczych, Marusarz St., Czech Br., Dawidek, Skupień w czasie 3:53'5? godz., zdobywając dzięki trzeciemu z kolei zwycięstwu puhar Fächera na własność.** 2) Wisła I., 3) SNPTT II., 4) Wisła II., 5) Strzelec I. Rekord toru (10 km) uzyskał Czech w czasie 44:51 min., 2) Górski (Wisła) 46'25

—oOo—

WŁOCHY—NIEMCY MECZ PIŁKARSKI W BOLONJI wygrali wobec 35.000 widzów Włosi 3:1 (2:1). Sensacją było prowadzenie Niemców w 15 m. 1:0. Najlepszym napastnikiem Niemców był Polak Malik ze Śląska niem. — **Lombardja—Niemcy pol.** 1:0 w Monachjum.

DRUŻYNA WIENER E. SL. VER. wygrała obydwa turnieje hokejowe w Zakopanem i Krynicy.

W ZAWODACH KONNYCH I SKJOERINGU W ZAKOPANEM odznaczyli się por. Rojcewicz i por. Dąbski-Nehrlich.

HOKEJ LODOWY.

Monachjum: Edmonton Superiors (Kanada)—Riessersee 3:1 i 4:2. — Riessersee—FTC (Budapeszt) 4:0. — **Insbruck:** Edmonton Superiors—Insbrucker 8:0, Insbrucker EV—Münchener EV 4:0. — **Lwów:** Lechja—AZS 5:0 (w Lechji grał Sokołowski, niezwolniony dla Cracovji). Pogoń—Ukraina 2:1. — **Poznań:** Warta—Lechja 6:0. — **Łódź.** ŁKS—Tryumf 6:0, Union Touring—Strzelecki 3:1. — Finał puharu Spenglera w Davos: Oxford—LTC Praha 1:1 mimo trzechkrotnego przedłużenia gry.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE.

Arsenal—Birmingham 3:0, Aston Villa—Middlesborough 3:1, Westbromwich Albion—Everton 2:1!, Ayr United—Rangers 3.3. Hamilton—Celtic Glasgow 3:0!. Sportklub (Wiedeń)—Team Frankfurtu 3:1!, FAC (Wiedeń)—FC Arau 7.1, Tennis Borussia—Hertha (Berlin) 6:2!, Teplitzer FC—Sparta (Praga) 5:3! Napoli (Włochy)—Hungaria 1:0!, IFC Norymberga i SVFürth komb.—Ujpest 3.1.

W SKOKACH NARCIARSKICH W SZWAJCARJI (Arosa) wygrał w ogólnej klasyfikacji: 1) Kaufman, a rekord toru zdobył 2) Chiogna (61 mtr.), zaś w Davos wygrał: 1) Chiogna, 2) Kaufman.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W ZAKOPANEM. — W Międzynarodowych Zawodach Łyżwiarskich, które odbędą się w Zakopanem od 5 do 6 b. m. wezmą również udział mistrzowie Czechosłowacji azdy na łyżwach: — Kudelka, Heinz, Greck i Pelka. W jury zasiada jako przedstawiciel Czechosłowacji Dr. Pawlisk.

Ze Żywca

Na posiedzeniu konstytuującem zarządu kahału z dnia 25 ub. m. został wybrany przewodniczącym gminy żydowskiej **tow. dr. Nehmer.**

W ten sposób skończyła się kampanja kahalna z bezdenną zawiścią prowadzona przez osławionego p. Mundi Feliksa, która mu zaszczytu nie przyniosła. Wystawiony poza nawias wszystkich miejscowych instytucyj publicznych będzie miał czas i sposobność rozpamiętywania nad „niewdzięcznością" tutejszego społeczeństwa żydowskiego.

P. Feliks doznał we dwa dni później dalszej klęski, gdyż dnia 27 ub. m. odbyła się dalsza rozprawa karna, wytoczona mu przez rodzinę Glasnerów z powodu znieważenia pamięci błp. Wilhelma Glasnera.

Na rozprawie tej odwołał p. Feliks ze skruchą wszystkie zarzuty przeciwko błp. Glasnerowi podniesione, zobowiązał się złożyć większą sumę na cele dobroczynne tytułem ekspiacji i zapłacić koszta karne.

Z Andrychowa

UROCZYSTOŚĆ CHANUKOWA. W ub. tygodniu z ramienia tow. „Tarbut" odbyła się piękna uroczystość chanukowa. Uroczystość zagaił szczegodny nasz p. rabin Awigdor, poczem odegrana została sztuka 1-aktówka, przez dzieci pod znakomitą reżyserją p. Drowej Messingerowej. Następnie obdarzono, tradycyjnym tu zwyczajem wszystkie dzieci słodyczami. Czysty dochód przeznaczony został po większej części dla K. K. L. oraz dla dalszego rozwoju tutejszej aebrajskiej freblówki.

ZE SPORTU. Sekcja „Ping- Pong" Makkabi rozegrała zawody rewanżowe z tutejszem S. M. P. „Orzeł", które dały ten sam wynik jak i przy pierwszym spotkaniu: 4:3 na korzyść „Makkabi". W ub. niedzielę rozegrała również „Makkabi" z tutejszym K. S. „Beskid" zawody które zakończyły się wynikiem 7:0 na korzyść „Makkabi".

Tutejsza **„Ochotnicza Straż Pożarna"** urządziła 31 grudnia ur. „Zabawę Sylwestrową", połączoną z różnemi niespodziankami. Zabawa ta ma doroczny zwyczaj i też pod sprężystem kierownictwem baletmistrza p. Olkuskiego udała się znakomicie. (—)

Czy wiecie, że...

— Poczta pneumatyczna w Pradze rozesłała w wigilję Bożego Narodzenia 8.580 listów i depesz.

W Zlinie, w zakładach Bat'y skonstruowano motorówkę poruszaną motorem hydrodynamicznym bez pomocy śruby.

— Zarząd miejski Nowego Jorku zwrócił się do zarządu m. Paryża z prośbą o przesłanie wzoru budżetu, na którym ma się wzorować budżet nowojorski.

— Lak do pieczętowania listów został po raz pierwszy użyty w Hiszpanji, w r. 1553.

— Pierwsze wodociągi miejskie zaprowadzone zostały w Berlinie w r. 1672.

— Wiedeń posiadł pierwszą kawiarnę w r. 1683.

— Inicjatorem mody noszenia monoklu był baron von Stosch, który poraz pierwszy wystąpił publicznie z tą ozdobą w r. 1730.

Z SUCHEJ

Nareszcie mamy w Suchej stowarzyszenie żydowskie — placówkę kulturalną, której brak ludność żydowska naszej miejscowości dotkliwie odczuwała. Dzięki energicznym zabiegom grona osób powstało stow. młodzieży żydowskiej pn. Przedświt Haszachar. Statut został już zatwierdzony, a pierwsze walne zgromadzenie dokonało wyboru władz stowarzyszenia. Biblioteka czynna przy stowarzyszeniu liczy już ponad 120 tomów i rokuje pomyślne widoki rozwoju. Nowa placówka posiadać będzie charakter narodowy, kulturalny i towarzyski. Należy jej życzyć najlepszego powodzenia.

Przeprowadzona zbiórka na Żyd. Fundusz Narodowy prowadzona jest energicznie a kontyngent w najbliższych dniach będzie w całości pokryty. (dreste)



Rok VI. Pod redakcją Runy Reitmanowej Nr. 1.

Odrodzenie naszej literatury

Piękną i mądrą była literatura, jaką stworzyli Żydzi, siedząc na starej ziemicy swych ojców. Dzieła wtedy stworzone stały się źródłem mądrości dla wielu narodów, w nich początek wzięły prawa i ustawodawstwo wielu ludów.

Później, gdy w gruzach legły potężne mury Salomonowej świątyni, gdy wróg ciężką stopą pustoszył żyzne niwy Palestyny, gdy na szczątkach dawnej świetności zawodziły nocą szakale — unieśli ze sobą nieszczęśni wygnańcy w dalekie krainy tułacze swe święte księgi. — W nich to czerpali siły do wytrwania ukojenie w swych smutkach zapomnienie o nędzy swego życia.

Różnie się wiodło Żydom-tułaczom w różnych epokach i w różnych państwach. Po okresach świetności, rozkwitu, następowały czasy klęsk i prześladowań. Raz rozkwitała twórczość żydowska, wydając niezwykłych mężów i niezwykłe dzieła, innym razem znów więdła nie dochodząc do głosu.

Nadeszły czasy średniowiecza, okres najwięszych prześladowań dla żydostwa rozproszonego w świecie chrześcijańskim. Wysokie mury ghetta odgrodziły Żydów od całego świata, każąc im oddychać stęchłem powietrzem ciasnych zaułków, a pogarda i nienawiść były ich udziałem. Obcemi dla Żydów były wszystkie postępy kultury i cywilizacji, dostęp do nich był dla nich niemożliwy. Nie mieli kontaktu ze światem zewnętrznym, z literaturami które w międzyczasie rozkwitły, przynosząc w darze ludzkości nowe piękno, nowe prawdy. Jedyną karmą żydostwa były stare księgi ojców, lub pełne tajemnic, unoszące w zaświaty księgi Kabały.

Dopiero wiek osiemnasty przyniósł pewne zmiany. Rozwarły się zardzewiałe wrota ghetta, a Żydzi wyjrzeli ciekawie na świat. Zaczęli chłonąć chciwie wszelkie zdobycze ludzkości i szybkim krokiem doganiać ją w jej postępie. — Ale tylko niektóre umysły wypłynąć mogły na pełne morze literatur europejskich, uzbrojone w odpowiednie wykształcenie.

Masy żydowskie były jeszcze ciemne nieoświecone. Nie było literatury dla wszystkich, nie było książek, któreby przemówiły do umysłów, przez przeciąg wieków zamkniętych w murach ghetta, zasuszonych w prochu starych ksiąg.

Wtedy zrodził się ruch, zwany „Haskalą". Na czele tego ruchu stanęli ludzie, którzy zerwawszy częściowo z tradycją ojców wyszli w świat aby tam pełną piersią zaczerpnąć szerokiego tchu. Chcieli oni unosić kulturę i wiedzę tych narodów wśród których los zarzucił Żydów, do domów żydowskich. Żydom samym zaś chcieli nadać powłokę europejską, by w ten sposób na zewnątrz zatarła się różnica między nimi a innymi narodami.

Cel był piękny, ale skutki gorsze. Dużo jednostek, upojonych zapachem dalekiego świata, oderwało się od żydostwa, zatraciło jego poczucie. Literatura, jaka wtedy stworzono nie wyrastała ze życia. Były to piękne frazesy, pozbawione treści.

Dopiero później zaczęła wyrastać inna literatura, bardziej bliska, literatura, która przynosiła hebrewemu czytelnikowi w pięknym języku proroków echa dawnej, zamierzchłej przeszłości i budziła w nim tę knotę za równie piękną przyszłością. Powstała literatura, którą poczęto nazywać młodą, która wychowała całe pokolenia, która do dziś rozwinęła się tak pięknie, iż śmiało może się zmierzyć z literaturami innych narodów.

Pierwszym, który zalśnił na niwie literatury hebrajskiej pięknemi dziełami, wnoszącemi nowe życie i pojęcia w umysłowość żydowską, był Abraham Mapu. Był on synem ubogiego melameda z małego miasteczka. Miał dzieciństwo ubogie i smutne, wyniósł z niego mało radosnych i wesołych wspomnień. Ojciec, który bardzo kochał swego zdolnego synka, poświęcał mu dużo starań i pracy i wykształcił go dokładnie w dziedzinie nauk chederowych. Chłopak głęboko współczuł rodzicom, walczącym ciężko z życiem i zdobywającym z trudem codzienny chleb dla siebie i swych dzieci. Szczególniej zbliżył się do swej chorej matki, którą otaczał czułemi staraniami. O własnych siłach, z przypadkowo poznanych podręczników, przyswoił sobie znajomość języka łacińskiego, niemieckiego i hebrajskiego, z czem się jednak musiał kryć, bo ówczesne stosunki zabraniały młodzieńcom żydowskim zajmować się poza nauką Talmudu świeckiemi naukami. Zajmował się on nauczaniem dzieci innych nauk talmudycznych, a sam, w największej tajemnicy, wśród bardzo ciężkich warunków, pracował nad pogłębianiem swych wiadomości, nad przyswajaniem sobie wiedzy.

W późniejszym wieku stał się Mapu twórcą pierwszego, oryginalnego romansu hebrajskiego. Napisał dwa dzieła, które stały się najmilszą lekturą starych i młodych. Dziełami temi są „Ahawat Cijon" i „Aszmat Szomron".

Dzieła te przenoszą czytelników w świat dalekiej, pięknej przeszłości, kiedy Żydzi przebywali jeszcze w swej, mlekiem i miodem płynącej ojczyźnie. W książkach tych znajdują się prześliczne opisy krajobrazów, gór i winnic w.

RIWKA GURFEIN (KIBUC KARKUR).

Bunt w „komunie"

Cisza zaległa obóz. Tu i ówdzie błyszczało jeszcze w którymś z pokojów światło, ktoś pilny po ciężkim dniu pracy czytał gazetę lub książkę. Niedawno umilkł w przestronnej jadalni patefon, który śpiewające płyty gromadziły ludzi do późna.

Komuna ubrań była zamknięta na kłódkę. Ludzie poszli spać, nie przeczuwając i nie domyślając się, że tam w kommunie zachodzi dziś coś poważnego.

Tak, tam zbierał się bunt. Gniew wzbierał w ubraniach z komuny długi czas tej nocy wybuchł. Szafy w których wiszą suknie i ubrania porozwierały się, a cienkie sukienki i ładne płaszcze i ubrania dały pierwszy znak.

— Dosyć — wołały — dosyć tego ciasnego zamknięcia. Materje na nas wybierały troskliwie matki, dbały o nasze dobre uszycie troskliwie mierzyły i układały tam, za morzem. A teraz powieszono nas tu w szafach, zamknięto rzadko widzimy światło dzienne. Ci dziwni chłopcy i dziewczęta nie znoszą naszego szeleszczącego jedwabiu i błyszczących kolorów. Wyjmuje się nas tylko gdy ktoś odjeżdża. A jeśli nas nawet rozdają ludziom, ci wkładają nas jedynie wieczorem. Cały dzień wolą kręcić się w roboczych ubraniach po polach i pardesach, miast stroić się w nasze miękkie materje. Tak dłużej być nie może!

— Co — zawołały robocze spodnie i bluzki i szarawary — co, to wam się jeszcze źle dzieje? To wy jeszcze narzekacie? Wam przypadł tak cudny los i wydaje wam się, że to źle? Obyśmy były na waszem miejscu! Nie tak jak my, nieszczęsne ubrania robocze!

— Tak — odezwały się jedne spodnie — one jeszcze narzekają... A cóż ja mam powiedzieć? Codzień idę z jednym z moich panów do dalekiego pardesu. Tam nawadniamy ziemię. Otwieramy kurek i woda płynie rwącą strugą rurami lub bruzdą do misek, wokół każdego z drzew. A mój pan dźwiga ciężką „turiję"*) i baczy, by woda nie wydostała się za obręb misek. W chwilach spoczynku rzuca się na ziemię, w żółtą glinę, siedząc na niej spożywa swój posiłek, leżąc na niej śpi w przerwie obiadowej. Totéż często drę się, a wtedy dziewczęta kładą duże łaty, nie bacząc by były ładne. Takim jest mój los, a one, te bezczynne szaty ze szaf, śmią narzekać!

— A ja z moim panem pracuję w bagnach. Uparli się ci dziwni panowie i osuszają bagna. Czy słyszał ktoś coś równie bezmyślnego? Cóż im zawadzają bagna? A nie, żebym ja musiał z moim panem brnąć po kostki w błocie, z dnia na dzień, nadejdą deszcze.

— Ja — odezwały się szarawary — ja również nie mam zbyt wiele pociechy z mojej pani. Ta wiecznie grzebie się w ziemi, czasem kopie, pieli, sadzi. Często siada ze mną, nie bacząc, że mnie brudzi i napełnia jakieś doniczki, lusa zy nasiona, przesadza. Cóż tu dużo mówić, i moje życie nie jest lekkie.

*) Rodzaj łopaty.

— Cóż — wy, przynajmniej możecie się wyspać. A mój pan pracuje w oborze, budzą go o pół do czwartej do dojenia i od wtedy do zmroku pracuje. Gdy wstaje jest jeszcze ciemno i nawet przy lampie pracuje!

— W każdym razie — rzuciły nieśmiało szarawary — nie jesteś jedyny. I moja pani wstaje, gdy jeszcze ciemno i przygotowuje jedzenie dla ludzi idących w pola, w pardesy i do innych prac.

— Ja nie narzekam — odezwało się któreś z ubrań, nie jest tak źle pracować. Wszak i nasi panowie pracują i nie narzekają, przeciwnie. Widzi się przed sobą pola i lasy, rozścina się drzewa, inny raz zbiera się kukurudzę, melony, dynie, nawet pomarańcze. Czasem kopie się ziemię, rąbie drwa, nawet wiezie nawóz. Ale dlaczego oni nas tak niemiłosiernie targają, drą? Przecież każdego tygodnia po praniu godzinami całemi muszą nas dziewczęta w komunie naprawiać. Och, te łaty i cery, te niemiłosierne kłucia igłą maszyny!

— A ten pot, którym przesiąkamy, to nic? — dorzucił ktoś inny?

— A te plamy od benzyny i smarów, gdy się pracuje z mechanikiem?

— A że nas piorą każdego tygodnia, trą na maszynie, to nic?

Robocze ubrania umilkły, pogrążywszy się w smutnych rozmyślaniach nad swą dolą. Suknie i ubranin z "po pracy" chciały wystąpić ze swoją litanją skarg, ale nocny szomer usłyszawszy szmery, zbliżył się do okna. Przestraszone ubrania ułożyły swe głowy udając że śpią i wkrótce zmęczone usnęły. (—)

Erec. Obrazy pełne poezji i piękna, skreślone czystym językiem, zaczerpniętym z ksiąg proroków opowiadają one o czasach świetności blasku o przeszłości pięknej i dalekiej.

Znaczenie Mapu w literaturze hebrajskiej jest wielkie, bo on był tym, który pierwszy położył podwaliny pod naszą nowoczesną literaturę, tym, który nauczył młodego czytelnika kochać przeszłość swego narodu i piękno języka, w którym przemawiali nasi przodkowie i w którym opisane zostały najpiękniejsze ich dzieła. R. G.

—o§o—

J. L. PEREC.

Skrzydła

Chłodny, wczesny poranek zimowy. Gęsta, biało-szara mgła otula domy i unosi się ponad nienaruszonym jeszcze śniegiem.

Smutno i zimno.

Z mgły wynurza się młoda, czarno-błyszcząca wrona, zatacza kilka niskich kręgów i usiada na wysoko-wyścielonym śniegu.

Jest głodna, szpera w śniegu, szukając żeru.

Czyż można?

Na ulicy snuje się obdarty pies; wynędzniały i chudy ledwie utrzymuje się na nogach. głowa spuszczona, oczy zgasłe. — Spostrzega wronę. Spostrzega ją i w tej chwili wyprostowuje się. oczy mu świecą.

— Hur-r! hur-r-r- — szczeka i przyskakuje do wrony!

Widocznie — nie wolno!

Wrona jednak zbytnio się nie lęka — cicho i raźno odskakuje. Rozpoczyna się gonitwa.

— Hur-r! hur-r! hur-r!

Pies wpada już w złość; szczekanie staje się coraz silniejsze, rzucanie się na wronę coraz szybsze.

— Hur-r! hur-r! hur-r!

Wkońcu znudziło się wronie szczekanie i odskakiwanie.

Powoli i dumnie podnosi się w powietrze i znika we mgle. Znajdzie śnieg, na którym pies nie ma do rozkazu...

Lecz ja?... ja?... gdzie ja wezmę wolny śnieg? Gdzie są moje skrzydła?

(Z żyd. przeł. Leon Spinrad).

—o0o—

IWAN TURGENJEW.

Żebrak

Idąc raz ulicą, spotkałem starego, chorego żebraka.

Oczy jego były zamglone nędzą, wargi bezkrwiste, policzki zapadłe... Jakie to smutne! Dla czego nędza obrała sobie ofiarą tego właśnie nieszczęśliwca?

Wyciągnął do mnie siną, brudną rękę... Jest w potrzebie, prosi o wsparcie.

Począłem szperać w kieszeni... Była pusta. Nawet chusteczki przy sobie nie miałem. Wychodząc z domu, niczego ze sobą nie wziąłem.

A biedak ponawia swą prośbę. Trzęsie swą chudą ręką. Bezradnie pochwyciłem jego dłoń i uścisnąłem ją serdecznie...

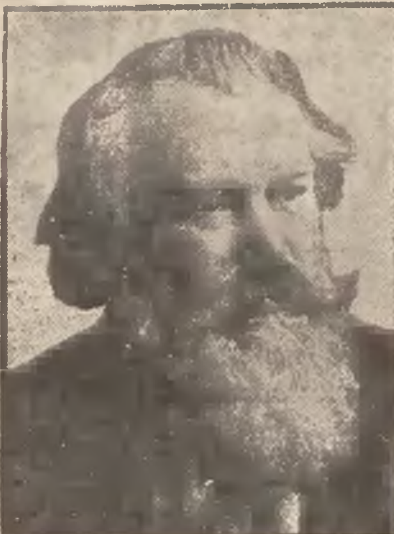
„Wybacz bracie, nie mam w tej chwili niczego“.

Nędzarz podniósł na mnie załzawione oczy. Skostniałemi, sztywnemi palcami odpowiedział na mój uścisk i wymamrotał:

„Niech tak będzie. Twój uścisk jest dla mnie jałmużną“.

I pojąłem wówczas, że to **on** obdarzył **mnie** jałmużną. Opr. Lieber Kr.

Ci, o których świat będzie mówił w roku 1933





W roku bieżącym obchodzone będą rocznice urodzin wzgl. zgonu szeregu wybitnych osobistości ze świata literatury i sztuki. Pierwszy od lewej, słynny kompozytor, Jan Brahms, którego 100-letnia rocznica urodzin przypada 7 maja br. W środku, genjalny kompozytor Ryszard Wagner, który zmarł przed 50 lat, tj. 13 lutego 1888 roku w Wenecji. Wreszcie trzeci od lewej, Krzysztof Marcin Wieland, znany poeta niemiecki, urodził się przed 200-tu laty, bo 5 września 1733 roku.

—o0o—

Kochane Dzieci!

Pragnę gorąco za pośrednictwem Dzienniczka — Waszego Przyjaciela — zaprosić Was serdecznie na prześliczną zabawę zimową dla dzieci, która odbędzie się w niedzielę, 15 stycznia, o godz. 3 popoł., w lokalu Wiza, Florjańska 28.

Urządza ją „Młode Wizo“ na rzecz Funduszu Narodowego.

Bardzo dużo komisyj pracuje nad jej urządzeniem, myśląc jedynie nad tem, by sprawić Wam kochane Dzieci wiele, bardzo wiele radości i zadowolenia.

Przybywajcie zatem! —

Komisja programowa przygotowuje w ścisłej tajemnicy liczne, przecudne niespodzianki, których niestety nie pozwala nam wcześniej zdradzić.

Uchylę tylko mały... malusieńki rąbek tajemnicy... (Ale nie mówcie jej o tem... Broń Boże!... Wylajałaby mnie za to...)

Otóż będą bajki... śpiewy... pląsy wśród dźwięków muzyki... korowód dzieci... radość i wesele!... Będą... ale nie powiem już więcej, bo.. bo boję się komisji...

Komisja bufetowa także przygotowuje ściśle niespodzianki, więc nie wolno mi zdradzić że... będą wspaniałe słodycze z czekoladowego domku złej czarownicy... Nie wierzycie?... Słowo daję!... Będą!...

Przysłały je właśnie Jaś i Małgosia do bufetu... Ale nic już więcej nie powiem, nic... Nie powiem nawet jak pracuje komisja fantowa, że.. że będzie koło szczęścia.. wędka szczęścia, którą wyłowić można najdroższe i najpiękniejsze... Oho!... już widzę jak oczka Wasze płoną z ciekawości... Ale właśnie nie powiem co... bo to naprawdę wielka i ścisła tajemnica. —

— Przyjdźcie! — a dowiecie się same! —

— Przyjdźcie! — a przeżyjecie radosne chwile — w jasnej, pogodnej i wesołej atmosferze!

Oczekujemy Was! Marta H.

P. S. Zabierzcie ze sobą siostrzyczki, braciszków, koleżanki, kuzynków — Niechaj i one bawią się z Wami. —

Bilety można nabyć wcześniej w lokalu Wiza, oraz w biurze Żyd. Funduszu Narodowego Zielona 10). (—)

—o0o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Łamigłówka

Ułoż. B. Lusthausówna, ucz. kl. III gimn. hebr.

1.	×				
2.	×				
3.	×				
4.	×				
5.	×				
6.	×				
7.	×				
8.	×				
9.	×				
10.	×				
11.	×				
12.	×				
13.	×				

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) Ptak. 2) Bóg po arabsku. 3) Rzeka w Europie. 4) Imię męskie. 5) Rzeźbiarz grecki. 6) Kwiat wazonkowy. 7) Zbój. 8) Część ognia. 9) Zmysł. 10) Jutrzenka. 11) Prorok arabski. 12) Imię żeńskie. 13) Miasto we Francji.

Litery początkowe oznaczone krzyżykami czytane z góry ku dołowi utworzą imię i nazwisko poety hebrajskiego.

* * *

Odpowiedzi redakcji i nazwiska rozwiązujących zagadki, podamy ze względów technicznych — dopiero w następnym numerze.

Coraz szybciej...



W Ameryce ukończono ostatnio budowę wagonu motorowego, który będzie kursował na linji Nowy Jork—Chicago. Materjałem popędowym będzie nafta. Wagon ten ma osiągać rekordowe wprost szybkości.

Losowanie Konkursu naszego Przeglądu Turystycznego w niedzielę — 8 stycznia

Lista uczestników konkursu naszego Przeglądu Turystycznego została już zamknięta.

W niedzielę, 8 b. m. odbędzie się losowanie uczestników konkursu. Losowanie odbędzie się w biurach Światowej Organizacji Podróży „Wagon Lits Cook“ przy ul. Sławkowskiej 6, **punktualnie o godz. 12.30 w poł., w obecności przedstawicieli naszego Wydawnictwa, notarjusza i firmy „Cook“.**

Premje konkursu przewidują bezpłatne wyjazdy do Paryża, Warszawy, Zakopanego i Rabki.

Podczas losowania mogą być obecni wszyscy uczestnicy konkursu.

Wynik losowania podamy w naszym numerze poniedziałkowym.

W przyszłym tygodniu podamy szczegóły naszego II Konkursu Zimowego.

Pogłoski o nominacji komisarza rządowego w gminie żydowskiej w Podgórzu

Od dłuższego czasu krążą w Podgórzu pogłoski o rozwiązaniu obecnego zarządu gminy żydowskiej i o nominacji komisarza rządowego. — W związku z temi pogłoskami zanotowaliśmy w części wczorajszego nakładu pogłoskę o zamianowaniu przez władze przełożone p. Dawida Frischa komisarzem podgórskiej gminy żydowskiej. Jak się obecnie okazuje, wiadomość ta jest w tej chwili jeszcze przedwczesna. **Niemniej atoli pewnem jest, że już w najbliższym czasie nastąpi rozwiązanie obecnego zarządu gminy i nominacja komisarza rządowego.**

Przyczyny rozwiązania zarządu tłómaczone są rozmaicie. Wedle pogłosek, krążących w Podgórzu, główną przyczyną rozwiązania obecnego zarządu miały być zabagnione stosunki w gminie które zostały ujawnione podczas ostatniej kontroli władz nadzorczych. Wyszła wówczas na jaw w całej pełni „familijna“ gospodarda włodarzy kahału podgórskiego. Wedle innych wersyj przyczyną rozwiązania są intrygi osławionego rabina skawińskiego, czy też zabiegi jego przeciwników. Rabin skawiński podobno za wszelką cenę chce utrzymać obecny „wygodny“ dla niego zarząd, a jego przeciwnicy domagają się radykalnej zmiany w gminie żydowskiej. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, trudno stwierdzić, bo choć Podgórze jest niewielkiem miastem, to jednak „dżungla“ podgórska jest bardzo rozległa.

Co do kandydatów na stanowisko komisarza rządowego w gminie żydowskiej w Podgórzu, to i na ten temat krążą rozmaite wersje. Podobno niektóre sfery miarodajne wysuwają na to stanowisko p. Dawida Frischa, pewna część tych sfer popiera dyrektora „Optimy“ p. Ehrlicha, wysuwana jest także kandydatura przewodniczącego Związku Legjonistów w Podgórzu, p. inż. Taubmanna.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie zapadnie **ostateczna decyzja.**

W każdym razie wniosek w sprawie rozwiązania zarządu gminy żydowskiej w Podgórzu już odszedł do władz przełożonych. Obecnie ma zapaść tylko decyzja w sprawie osoby przyszłego komisarza.



Wschód słońca 7 m. 22	STYCZEŃ 4 ŚRODA 6 Tewet 5693	Zachód słońca 15 m. 36

Kto wygrał dolarówkę?

Poniżej podajemy pełny wykaz ciągnienia 4 proc. premjowe, państwowej pożyczki dolarowej serji 3-ej z dnia 2 b. m.

Wylosowano 95 premij na ogólną sumę 37.500 dolarów.

Wyniki ciągnienia są następujące:

Dol. am. 12.000 — Nr. 1235854.

Po dol. am. 3.000 — Nr. Nr 1247064, 1213624.

Po dol. am. 1.000 — Nr. Nr. 268977, 1206251 115097, 581460, 1456028, 334991, 1156778.

Po dol. am. 500 — Nr. Nr. 3716, 702202, 1432653 191983, 831129, 704835, 494603, 574982, 634449, 990976

Po dol. am. 100 — Nr Nr. 1443374, 1032559 1492754, 43669, 106731 992712, 1070351 432314, 108207 40594, 307528, 1277994, 1396094, 1111479 1045749, 282315, 1137477, 458530, 397540, 116874, 1154308, 1461785, 761580 696844, 1059355, 110353, 348027, 1191173, 815528 136820, 174710, 685713 781905 1282190, 443397 1263489, 114092, 1139292, 1413033, 1347443, 1137545, 2486, 1220482, 419119 1031605, 733343, 39595 1074364, 669632, 454740, 1342676, 1401860, 173478, 415934, 591100, 486635, 200500, 228680, 475748 952233, 227166, 1266645, 1145534 897116, 655039 890102, 1069157 480765, 1432852, 837860, 455516 726798, 854917, 271537, 824034.

Usiłowała pozbawić się życia

Wczoraj o godz. 9 rano przywieziono na stację pogotowia ratunkowego młodą dziewczynę, która w celach samobójczych wypiła pewną ilość trującego płynu.

Jak się okazało, jest to 22-letnia Janina Zielińska, subjektka, zam. przy ul. Grodzkiej 9, która chcąc pozbawić się życia, napiła się esencji kwasu octowego.

Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do szpitala.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **Z AKCJI NA RZECZ „TYGODNIA CHALUCA“.** Dnia 29 ub m. odbyło się pod przewodnictwem dra L. Wandera zebranie wszystkich kierowników ugrupowań sjonistycznych, które powołało do życia komitet wykonawczy dla przeprowadzenia kampanji na rzecz chaluców wyjeżdżających w styczniu do Erec. Uchwalono akcję w Krakowie przeprowadzić dnia 8 bm., zaś na prowincji 15 bm. Pozatem jednomyślnie powzięto też uchwałę o odprowadzeniu do Centrali w Krakowie przez Komitety Lokalne Ezry Chal. natychmiast wszystkich zebranych pieniędzy

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIZO** Dziś we środę 5'30 posiedzenie Wydziału.

— **ZGON KOMORNIKA.** Jeden z zamianowanych ostatnio komorników w Krakowie, dr. Władysław Chmielarczyk, zmarł onegdaj.

— **CENY NA TARGACH** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—22 gr, śmietanka słodka 45—50 gr, śmietana kwaśna 1—1.20 zł, ser zwyczajny 1 kg. 60—80 gr, masło deserowe 3.60—3.80 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 12—14 gr, ziemniaki 1 kg. 10—12 gr, buraki ćwikłowe 10—12 gr, marchew 10—15 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 15—20 gr, selery 20 —25 gr, włoszczyzna świeża 20—25 gr, jabłka 80 —1.40 zł, kury szt. 2—3.50 zł, kaczki 2.50—3 zł, gęś żywa 4.50—6.50 zł, indyczki, indyki 5—10 zł.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 124 wołów 125, krów 146, jałówek 110, cieląt 574, owiec 1, nierogacizny 778, razem 1858 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 13 zwierząt. Ogółem 1871 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1804 sztuk, na konsumcję innych gmin 67 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Ceny bez zmian.

— **Z NOTATEK POLICYJNYCH.** Policja krakowska aresztowała: Stefańskiego Władysława (lat 23) za kradzież uprzęży na konia Józefowi Rysiakowi zam. Zielna 92. Landę Justynę (lat 25) za awantury w stanie pijanym. Knapę Władysława (lat 20) wyrobnika zam. Parkowa 4, Drozdowskiego Władysława (lat 21) robotnika zam. Krakowska 43 za kradzież pugilaresu Chaimowi Teitelbaumowi zam. Ciemna 6, w czasie kąpieli w łaźni.

— **KRADZIEŻE.** Nowakowi Walentemu zam. w Czyżynach pow. Kraków skradziono z korytarza domu przy ul. Marka 8, rower męski wart. 150 zł, który pozostawił bez dozoru. Kępa Stefan zam. w Rajsku pow. Kraków zgłosił do policji, że kupił od dwóch nieznanych mu osobników pierścionek, z małowartościowego metalu jako złoty, za kwotę 21 zł.

—ooo—

—oOo—

—oOo—

— **STOW. ŻYD. ABSOLW. W. S. H.** Dziś w lokalu Stow. Kupców Grodzka 43 o godz. 8 referat kol. L. Kleinówny pt. „Eksport przemysłu metalowego“.

—oOo—

— **ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ PROF. STEINA** w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 32, donoszą:

Dnia 15 stycznia 1933 r. rozpocznie prof. dr. Józef Reiss cykl wykładów z Historji muzyki z bogatą ilustracją muzyczną pierwszorzędnych sił artystycznych.

W połowie tegoż miesiąca rozpocznie też p. prof. Klechniowska z Warszawy wykłady na temat: Metodyka gry fortepianowej.

Oba powyższe cykle dostępne będą dla szerszej publiczności. Równocześnie zawiadamia dyrekcja Szkoły, że uzyskała już zniżki kolejowe oraz zwrot opłat dla dzieci urzędników państwowych i że zarezerwowała na wyższym kursie parę bezpłatnych miejsc dla wybitnie uzdolnionych uczniów.

Zgłoszenia i wpisy na drugie półrocze 1932/33 przyjmuje sekretarjat Szkoły codziennie od godz. 12—1 w poł. i od 5—7 pop.

—oOo—

—oOo—

—o—

Ostrzegam przed Mojżeszem Paszkowskim, zamieszkałym obecnie w Tomaszowie lub w Końskiem. Podaje się on za kawalera i chce się żenić. W Krakowie żyje jego żona z dzieckiem, oczekując drugiego dziecka. Wymieniony uciekł od żony i zabrał rozmaite rzeczy. — Berl Weinberg — ojciec. Kraków. (Mostowa 3.). 850k

W PÓŁFINALE W KRYNICY ZWYCIĘŻYŁ WIENER EV—AZS (WARSZAWA) 4:0, a Brandenburg (Bielin)—BKE (Budapeszt) 3:0. Mistrz Węgier uzyskał w 3 tercjach wynik 1:0 i dopiero w 10 min. dogrywce załamał się całkiem nerwowo i stracił 3 gole. Do finału weszli zatem Wiener EV i Brandenburg.



— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'45 powtórzenie wielkiej rewji sylwestrowej „Noc w raju“, która uzyskała uznanie publiczności dzięki wielobarwności programu, pełnego humoru i werwy. Udział bierze cały zespół wraz z p. Malwiną Rappel, niezrównaną interpretatorką pieśni ludowych i charakterystycznych. Bilety w cenie zniżonej w przedsprzedaży u firmy A. Fisch bab. Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie zabawnej komedji Bałuckiego „Dom otwarty“.

— CYKL PRZEDSTAWIEŃ POPULARNYCH. Od jutra rozpocznie się na scenie krakowskiego teatru w cyklu przedstawień popularnych, przegląd wszystkich utworów, które zostaną odegrane w bieżącym sezonie nieodwołalnie już po raz ostatni. Cykl przedstawień rozpocznie w dniu jutrzejszym dramat Wyspiańskiego „Wesele“. Dalszy program zapowiada „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego, „Sułkowskiego“ Żeromskiego, „Egipska pszenica“ Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej), „Wilki w nocy“ Rittnera oraz wznowienie granej w ubiegłym sezonie komedji Zabłockiego „Fircyk w zalotach“, z dyr. Osterwą w roli tytułowej.

— „MADEMOISELLE“ komedja Jakóba Devala, ostatnia nowość repertuaru scen polskich i zagranicznych, będzie najbliższą premjerą teatru. W komedji tej rozpocznie cykl gościnnych występów niezrównana odtwórczyni roli tytułowej na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi, znakomita artystka scen polskich, Stanisława Wysocka.

— WYSTAWA OBRAZÓW trzech wielkich artystów żydowskich. Aberdama z Paryża. Zieglera z Będzina i Spiegla z Łodzi znalazła szeroki rozgłos wśród sfer artystycznych i kulturalnych i cieszy się wielkiem uznaniem i frekwencją. Już w dzień otwarcia zakupiono wiele dzieł. Artyści są na sali, tłumacząc swą formę i podejście malarskie, co umożliwia zrozumienie nowych zagadnień współczesnej sztuki, której są wyrazicielami. (Sala Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3).

— KONCERTY HANKI ORDONÓWNY W WARSZAWIE I ŁODZI, ogłoszone na początek stycznia, zostały z powodu choroby artystki, która w dniu Sylwestra zachorowała na anginę z wysoką temperaturą, odwołane.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ
Środa 8'45 wiecz.: „Noc w raju“ (rewja).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa 8 wiecz.: „Dom otwarty“.

TEATR „BAGATELA“
Środa 8 wiecz.: „Będzie lepiej“

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
ATLANTIC: „Ziemia niczyja“.
ADRIA: „Pałac na kółkach“.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
DOM ŻOŁNIERZA: „Janko Muzykant“ (Malicka, Conti); nadprogram artyści ludowi Piksa i Pyrdoł.
PROMIEŃ: „On i jego siostra“ (Amy Andra, Vlasta Burian).
SŁOŃCE: „Miasto cudów“ (Douglas Fairbanks)
SZTUKA: „Banda Bubula“.
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera“.
WANDA: „Śpiew... Całus... Dziewczyna...“

Kapitan z Koepenick wciąż jeszcze znajduje naśladowców

Frankfurt n/Menem, 3. 1. PAT. Słynny kapitan z Koepenick ciągle jeszcze zapładnia fantazje rzezimieszków, którzy znajdują naiwnych. Od dłuższego czasu dobijała do licznie płynących po Renie okrętów łódka motorowa. Na pokład statku wysiadał „urzędnik policji rzecznej“, przedstawiając przepisowo wystawiony rozkaz aresztowania kapitana statku. Po dłuższych pertraktacjach zwykle odstępował rzekomy urzędnik policji rzecznej od aresztowania i przyjmował kaucję od 40 do 50 marek. W jednym tygodniu zebrał on w ten sposób 3000 marek. Dopiero przypadek oddał oszusta, nazwiskiem Otto Schemuth w ręce policji w Koblencji.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 1. 1933. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 102.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą w szczególności dla papierów procentowych. Silniej poszukiwano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 40 zwyżkowo i proc. Prem. Poż. dolarową jednakowoż bez obrotów. Do transakcyj doszło 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie ustalonym zwyżkowo przy większem zapotrzebowaniu. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 29.70—29.90. Marka niemiecka 212—213. Frank szwajcarski 171.75—172.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 3. 1. 1933. Pszenica dwors. czerw. stand. 27.50—28, biała stand. 26.50—27, targowa stand. 24.50—25, żyto targowe stand. 16.75—17, owies dworski stand. 15—15.50, targ. stand. 12.50—14, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, mąkap szenna okr. Krak. grysik pszenny 52—55, grysikowa 51—54, 45-proc. 49—50, 60-proc. poznańska 40—41, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, II. gat. sitkowa 17—17.50, żytnia razowa 26—25, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, graham pszenny 37—38, otręby żytnie 8—8.50 pszenne 8—8.50. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 1. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 125 ton 14 spokojne. Ceny orjentacyjne: pszenica 21 i pół do 22 i pół spokojne, mąka pszenna 65-proc. 35—37 spokojne. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 86.50. 86, 86.25, tend. słabsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 41, 40.80, 4-proc. inwestycyjna 102 i pół, 102 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 41, 6-proc. dolarowa 54.88, 55, 7-proc. stabilizacyjna 54 i pół, 55, 54 i pół, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Londyn (29.73, 29.75), 29.88, 29.60, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 34.85, 34.94, 34.75, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Włochy 45.75, 45.97, 45.53, Berlin 212.50, tendencja przew. utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 1 PAT. Paryż 20.28 i trzy czw., Londyn 17.33 i pół, Nowy Jork 5.19 i siedem ósmych, Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.62, Berlin 123.70, Wiedeń noty 61.80, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.08 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.65—23.85, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83, Praga 20.99 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.40—137.20, Amerykańskie 705.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.48—23.72, Francuskie 27.55—27.75, Włoskie 36.16—36.44, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 3.65—3.72, Szwajcarskie 135.90—137.10, Czechosłowackie 20.97 i jedna czw. do 21.13 i jedna czw.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19.10, Kolej Lwów Czerniowce 28.90, Galicja 9.65, Siersza górnicza 2.10, Alpiny 11.27.

—ooo—

Nowy Jork, 2. 1. W dniu dzisiejszym z powodu uroczystego święta, giełdy amerykańskie nieczynne.

Londyn, 2. 1. Z powodu święta giełda nieczynna.

Paryż, 2. 1. Z powodu święta giełda nieczynna.

— TOWARZYSTWO KRZEWIENIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA urządza dziś o godz. 8-ej wieczór „Wieczór dyskusyjny“ w sali Bolońskiego (pałac Spiski). Referat p. t. „Reforma seksualna a świadome macierzyństwo“ wygłosi Dr. E. Schinagel. „Kościół a świadome macierzyństwo“ red. L. Szczepański, „Metoda zapobiegawcza OginoKnaus w świetle krytyki naukowej“ Dr. Z. Ślączkowa. Po referatach dyskusja.

Nowości wydawnicze „Roju“

UPTON SINCLAIR: Małżeństwo Sylwji. (cena zł. 10.).

„Małżeństwo Sylwji“ jest nietylko dalszym ciągiem poprzednio wydanej książki p. t. „Sylwja“, ale pogłębieniem i rozwinięciem jej treści, stanowiąc zarazem niezmiernie żywą i barwną powieściową ilustrację śmiałych haseł, tak wytrwale bronionych przez Boy'a: prawa każdej wchodzącej w życie młodej dziewczyny do upewnienia się, czy jej przyszły mąż nie każe jej samej i jej potomstwu cierpieć za własne jego grzechy kawalerskie. — „Małżeństwo Sylwji“ ponimo, a bodaj właśnie z powodu śmiałości oświetlenia przez tę książkę starannie zazwyczaj pod maską konwenansu towarzyskiego, ukrywanych przed kobietami najpoważniejszych i najdonioślejszych stron życia, powinno być czytane nietylko przez matki, ale w równym conajmniej stopniu przez młode córki, które nadewszystko wiedzieć winny, czego się mają strzec i co do czego bezwzględnie się upewnić, zanim na krok stanowczy i nieodwołalnie się ważą.

ADOLF RUDNICKI: Szczury. (cena zł. 6.).

Niezwykle interesujący debiut pisarski, o którym na łamach „Nowego Dziennika“ pisała niedawno Wanda Kragen.

ARNOLD ZWEIG: Młoda kobieta z roku 1914. (cena zł. 12.).

Jest to część wielkiego cyklu powieściowego, którego ośrodek stanowi sławny „Spór o sierżanta Griszę“. O „Młodej kobiecie z r. 1914“ pisał w „Nowym Dzienniku“ obszernie dr. Kanfer po ukazaniu się oryginału niemieckiego. Bohaterką powieści jest Żydówka — problemy żydowskie znajdują głębokie echo. Polski przekład Wandy Kragen bardzo dobry.

ROMAN GUL: Generał Bo. (cena zł. 7.).

Jest to bardzo ciekawa powieść historyczna. Dzieje życia i zdrady Azefa, które pasjonowały całą Europę przedwojenną przez długie lata i które stanowią jeden z najciekawszych wycinków rewolucji rosyjskiej. To dzieje walk bohaterskiej Organizacji Bojowej, przeżartej przez prowokację i zdradę. Azef nazwisko jego dziś jeszcze budzi dreszcz zgrozy.

HUGH WALPOLE: Tajemnicze miasto. (cena zł. 12.).

Autor, znany pisarz angielski, był w czasie wojny w Petersburgu członkiem wywiadu angielskiego. Powieść, której fabuła mówi o miłości Anglika do Rosjanki, zdradza wielką znajomość życia przed i porewolucyjnego Petersburga. Walpole nawraca w swej technice opowiadania do metod wielkiej powieści angielskiej, która nie wstydziła się tego, że „opowiada“.

SYGRYDA UNDSET: Macierzyństwo. (cena zł. 6.).

Sygryda Undset głębiej zstępuje w odmęt życia, gdy ją tam prowadzi miłosierdzie wobec grzechów kobiety, niżeli podziw dla świętości mężczyzny. Nadewszystko zaś Sygryda Undset lepiej rozumie uczucia matek, niż instynkty ojców. „Macierzyństwo“ jest pięknym dokumentem tego zrozumienia.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI: Miss i murzyn. (cena zł. 8.).

Indje w powieści Jarosławskiego nie mają nic wspólnego z owym pastelowym egzotyzmem, tak częstym u francuskich beletrystów. Te Indje żyją, pałają głęboką namiętnością, dyszą walką, spalają się w ogniu ogarniających je żywiołów.

ZOFJA MEISNERÓWNA: Srebrzysty namiot (cena zł. 2.).

Nowy tom utalentowanej autorki, odznaczający się zwykłą jej barwą i potoczystą narracją. (—)

Jeszcze w sprawie rewizji procesu

błp. rabina Szapiry

Jak było do przewidzenia, artykuł nasz „Walter Bullerjahn a rabin Szapiro“, wydobywający na światło dzienne jeden z najboleśniejszych epizodów życia żydowskiego w Polsce niepodległej — sprawę rozstrzelania w roku 1920 rabina Szapiry w Płocku, **wywołał należyty oddźwięk zarówno w prasie żydowskiej jak i w żydowskiej opinji publicznej. — Artykuł został w całości przedrukowany przez szereg pism żydowskich, stołecznych i prowincjonalnych, zainteresowały nim się żywo** warszawskie sfery prawnicze.

Rzecz jasna, w tej sytuacji nie mogły dłużej milczeć sfery urzędowe. Jak wiadomo, termin rewizji procesu wyznaczony został jeszcze na czerwiec roku 1926, rozprawa jednak nie doszła wówczas do skutku. Mówiło się o wznowieniu procesu jesienią roku 1930, i wówczas to — w listopadzie tego roku — obrońca błp. rabina Szapiry wniósł do sądu wojskowego podanie o wyznaczenie terminu. Od tego czasu minęły dwa lata. Termin nie został dotąd wyznaczony.

Jedno z pism zbliżonych do rządu zamieściło informację, jakoby **nie było pieniędzy na** wezwanie świadków do rozprawy. Nieco poważniej odniósł się do sprawy sanacyjny „Kurjer Poranny“, który przynajmniej zaznaczył, że „ten wzgląd przy wymiarze sprawiedliwości nigdy żadnej roli nie odgrywa“. Wedle półoficjalnych informacyj „Kurjera Porannego“, które przed kilku dniami przytoczyliśmy, sprawa rehabilitacji rabina Szapiry postępuje **„normalnym biegiem“. Są jedynie rzekomo trudności w odszukaniu świadków, których adresy ustala obecnie sąd wojskowy w Warszawie.**

Ale i ten argument nie wytrzymuje, zdaniem naszem, krytyki. Wedle naszych najautentyczniejszych informacyj, wszyscy świadkowie oskarżenia — o ile żyją jeszcze — mieszkają nadal w Płocku. Podanie o wyznaczenie terminu rozprawy wniesione zostało do wojskowego sądu okręgowego w Warszawie dnia 17. listopada 1930 r. o godzinie 9-tej rano. Czyż doprawdy w ciągu dwóch lat nie można było znaleźć owych świadków?

Dlatego ponawiamy wysunięty przez nas apel o rychłą rewizję procesu niewinnie rozstrzelanego błp. rabina Szapiry.

Lokale komorników w Krakowie

(rg) Wczoraj ukazał się spis lokali urzędowych, gdzie urzędować będą komornicy na terenie Krakowa. Spis ten przedstawia się następująco:

1. Rewir: Jan Czajka, Bernardyńska 9
2. Rewir: Czesław Paszyński, Piotra Michałowskiego 17
3. Rewir: Bogdan Ornatowski, Salwatorska 5
4. Rewir: Mgr. Roman Schoenborn, Batorego 26
5. Rewir: Jerzy Ligocki, Florjańska 18
6. Rewir: Władysław Mikosz, Florjańska 18
7. Rewir: Dr. Karol Krzetuski, Karmelicka 46
8. Rewir: Juljan Sutyła, Miodowa 51
9. Rewir: Zastępuje tymczasowo komornik 1. rewiru
10. Rewir: Jan Pałasz, Garbarska 7
11. Rewir: Jan Skulicz, św. Jana 13
12. Rewir: Karol Jura, Piotra Michałowskiego 3
13. Rewir: Piotr Bill, Szlak 20
14. Rewir: Stanisław Grzędzielski, Rakowicka 3
15. Rewir: Marcin Repeć, Starowiślna 14

Rewolta chłopska w Vorau zlikwidowana

Wiedeń, 3. 1. PAT. Sprawozdawcy dzienników tutejszych donoszą z Vorau, że tamtejsza **rewolta chłopska została wczoraj w godzinach wieczornych zlikwidowana.**

O godz. 18-tej sytuacja były krytyczna. — **Chłopi zebrani pod ratuszem szykowali się do ataku na ratusz, ponieważ aresztowani uczestnicy zajść nie byli jeszcze wypuszczeni na wolność. Żandarmi byli przygotowani do ataku bagnetami na zebrany tłum i mieli do rozporządzenia 4 karabiny maszynowe.** Oddziały wojsk stały w rezerwie, gotowe do przyjścia żandarmerji z pomocą. W chwili jednak największego napięcia nadeszła z prokuratury w Grazu depesza zarządzająca **wypuszczenie 4 aresztowanych chłopów.** Początkowo zebrany tłum nie uwierzył tej wiadomości, wkrótce jednak chłopi rozeszli się spokojnie do okolicznych wsi.

Wielki sukces hokeistów Makkabi krakowskiej

MAKKABI—SOKÓŁ 1:0 (1:0, 0:0 i 0:0).

Pierwsze tegoroczne mistrzostwo Krakowa, rozegrane na torze Makkabi, zakończyło sie **sensacyjnem zwycięstwem białoniebieskich.** Sokół, który po uzyskanym ostatnio remisowym wyniku z drużyną Brandenburg na międzynarodowym turnieju w Katowicach uchodził za faworyta spotkania, — **uległ bardzo dobrze i ambitnie grającej Makkabi.**

Pierwsza tercja rozpoczyna się obustronnemi atakami, prowadzonemi w bardzo szybkiem tempie. Bramkarze są ciągle zatrudnieni, szczególnie Bergler broni kilka niebezpiecznych strzałów. Pod koniec pierwszej części, po kilku ładnie przeprowadzonych atakach **zdobywa Rosner jedyną i decydującą o zwycięstwie bramkę**

Gospodarze mają sposobność podwyższyć wynik po kombinacji Brenner—Censor, ostry strzał Censora broni jednak Bauer. Również Sokół miał możność wyrównania, kiedy to Wołkowski z 2 m. strzelił bramkarzowi w ręce.

W drugiej tercji tempo osłabia się, drużyny oddają rzadkie niebezpieczne strzały, szczególnie Sokół. Bergler jest zawsze na miejscu i interwenjuje skutecznie.

Pod koniec meczu w trzeciej tercji Sokół atakuje zawzięcie, dążąc za wszelką cenę do wyrównania, jednak Bergler stanowi zaporę nie do przebycia. — Makkabi w tej części ogranicza się do nielicznych wypadów, które są specjalnie niebezpieczne przy „wyjeździe“ obrońców Bronka i Rosnera.

W Makkabi cała drużyna grała bardzo dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Bergler w bramce oraz Censor w ataku. U pokonanych najlepszy Wołkowski i Michalik.

Sędzia p. Mgr. Brayer poza przeoczeniem kilku pozycyj spalonych i faulów obrońcy Sokoła — dobry. — Publiczność dużo

* * *

Krynica 3. 1. Międzynarodowy turniej hokejowy zakonczył sie dziś wieczór zwycięstwem Wiener Eislaufverein nad Brandenburger Eislaufverein 2:0 (0:0, 2:0, 0:0)

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

DZIŚ DRUGI ODCZYT DRA KANFERA. Dziś o godzinie 8'50 wieczorem wygłosi p. redaktor Dr. M. Kanfer z Krakowa na zaproszenie Komitetu Teatru Żydowskiego, w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku odczyt n. t. „Wyspiański — Perec — Lejwik“.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Białej zwraca się tą drogą do obywateli miasta Białej z gorącą prośbą o składanie darów dla bezrobotnych w postaci starej bielizny, odzieży, obuwia i t. p. — Wóz magistracki objeżdżać będzie miasto w każdy poniedziałek przedpołudniem, a upełnomocniony delegat zgłaszać się będzie u właściciela realności po dary.

ŻTGS MAKKABI BIELSKO otworzyło w ub. tygodniu nowe kursy gimnastyczne dla dzieci w wieku od lat 3 do 6. Kursy te odbywają się co wtorek i piątek od godz. 4 do 5 popołudniu w hali gimnastycznej przy placu Kościelnym w Bielsku. W tejże hali odbywa się w tych samych dniach od godz. 5 do 6 popołudniu gimnastyka dziewcząt, gimnastyka chłopców, zaś we środę i sobotę od godz. 6 do 7 wieczorem w hali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum w jęz. wykł. niem. w Bielsku przy ul. Strzelnicze.

STOW. ŻYD. SŁUCH. UNIW. „OGNISKO“ urządza dziś o godzinie 8-mej wieczorem w małej sali Strzelnicy w Bielsku wieczór towarzyski, połączony z tańcami. Goście mile widziani.

Ś. P. DR. JULJUSZ SROCZYŃSKI. Po krótkiej chorobie zmarł wczoraj, przeżywszy lat 65, powszechnie tutaj ceniony lekarz, Dr. Juljusz Sroczyński w Białej. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 14-tej.

SAMOBÓJSTWO. W nocy z 2-go na 3-go stycznia popełniła samobójstwo Marja Mamczarczykówna (lat 50), z Mikuszowic ad Bielsko, powiesiwszy się na drzewie w ogrodzie. Powodem samobójstwa są nieporozumienia ze swym kochankiem Augustynem Tobiasem, z którym wspólnie żyła. Z zamiarem samobójstwa denatka nosiła się już od dłuższego czasu.

SERJA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Z powodu gołoledzi mnożą się ostatnio nieszczęśliwe wypadki. I tak w ciągu wczorajszego dnia pogotowie ratunkowe było zmuszone udzielić pomocy w licznych wypadkach. Do szpitala powszechnego w Bielsku pogotowie przewiozło trzy osoby z poważniejszemi obrażeniami ciała, a mianowicie Zofję Korzeniowską (lat 33) ze złamaną lewą łopatką, Jana Gałucha (lat 30), ze złamana ręką i Jana Grübla (lat 33) z poważnem obrażeniem kręgosłupa.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU. Dziś o godz. 8-ej „Fanny“, komedja w 3 aktach Marcella Pagniola.

CO GRAJA W KINACH. Apollo: Raj ukradziony. — Miejskie Bielsko: Mata Hari (Greta Garbo, Ramon Novarro). — Miejskie Biała: Jasnowłosy sen (Liliana Harvey).

Ofensywa japońska w Szan-hai-kwan

Wojska japońskie odparte

Pekin, 3. 1. PAT. Po godzinnej walce, w czasie której artylerja japońska z pomocą samolotów dokonała wyłomu w murze Szan Hai Kwan Japończycy zostali odrzuceni przez obrońców chińskich. Wojska japońskie cofnęły się i garnizon chiński naprawia obecnie linję obronną w przewidywaniu nowego ataku japońskiego.

Oczywiście — Chińczycy „sprowokowali“!

Tokio, 3. 1. PAT. Ministerstwo wojny w oświadczeniu, złożonem prasie stwierdza, że walki w okolicy Szan Hai Kwan spowodowane zostały przez Chińczyków, którzy ostrzeliwali Japończyków, zmuszając ich go obrony. Ministerstwo stwierdza, że jest to rezultatem rozmyślnej polityki chińskiej, mającej na celu zmusić Ligę Narodów do działania.

* * *

Szanghaj, 3. 1. PAT. Do miejscowości Chin Wang Tao, położonej o 10 mil na zachód od Szan Hai Kwan przybyło 8 wojennych okrętów japońskich.

Samobójstwo kupca w Krakowie

Wczoraj w godzinach wieczornych popełnił samobójstwo, rzucając się z drugiego piętra, kupiec krakowski i właściciel sklepu przy ul. Szczepańskiej, Bronowicz. Śmierć nastąpiła natychmiast. **Przyczyny samobójstwa nie są znane.**

WOLNE POSADY

ZDOLNA EKSPEDJENTKA z branży bławatnej, pracująca w sobotę, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Z. M." do Admin. Nowego Dziennika. 836g

SPRZEDAŻ

MEBLE wykwintne kupisz najkorzystniej u — **Blühbauma, Kraków. ul. Gertrudy 12.** 1446

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia". Fabryka szyldów. Kraków. Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111. m. 7. 4321x

ZDOLNA KRAWCZYNI poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Samodzielna". 682x

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY KOREPETYTOR udziela lekcji z zakresu szkół powsz. i średnich, specjalność: matematyka, germanistyka, judaistyka. Skromne warunki. Zgł. do adm. „Nowego **Dziennika" pod W. O.** 669g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem lekarskiem. Nauka trwa 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia co dziennie. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka: Inż. Helena Apselówna. Początek wykładów 26 stycznia 1933. — Prospekty oraz zgłoszenia: **KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 30. Tel. 177-57** 1711kr

LOKALE

POKOJU z osobnem wejściem w dzielnicy Kazimierza lub okolicy poszukuję od zaraz. — Zgłoszenia pod „G. W." do Adm N. Dz. 828g

Duży pokój frontowy, umeblowany z osobnem wejściem, nadający się dla 2 panów od zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica Przy Moście 1. m. 3. 835g

KOWANIEC. Znany pensjonat Weintrauba, willa „Jedrola" 83, już otwarty. — Poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach najniższych. 632x

SRODMIESCIE, lokal parterowy na kancelarię, — biuro, przemysł, do wynajęcia. Wiadomość: Poselka 9. u dozorcy. 1674kr

KUPIĘ używaną maszynę do pisania, tanio, za gotówkę. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Now. Dziennika" pod „Pisarska".

WYCIECZKA PO SŁOŃCE

Paszporty i wizy zbędne. - 23-dniowa Wielkanocna Wycieczka do

PORTUGALJI, HISZPANJI, AFRYKI

okrętem „Polonja" (15.000 ton)

Za Zł. 870.—

Informacje i zapisy przyjmuje: Wagons-Lits Cook, Kraków, ulica Sławkowska 12. Nowy Dziennik, Kraków, Orzeszkowej 7.



Ostatni wyraz techniki buchalter. **»KARTOWIST«** Oszczędza 50% pracy i materjału.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALT.-REWIZYJNE

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDÉ** Telefon 104-44.

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy 5215k.

Rewizje ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności — Rozliczenia spólników — Sprawy bilansowo-podatkowe — Nadzór.

Prowadzi buchalterję dla średnich i małych przedsiębiorstw **własnemi siłami biurowemi** przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

Kompleks parcel budowlanych w Krakowie

dwa słoneczne fronty powierzchnia pięć tysięcy metrów cały lub częściami do sprzedania. Położenie pierwszorzędne przy stacji tramwajowej. Znakomita lokata kapitału. — Wiadomość Fabryka szczotek, Kraków, Kościuszki 54. 1787k

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY

Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie ogłasza

KONKURS

na dzierżawę łaźni gminnej przy ul. Szerokiej L. 6.

Reflektanci zechcą wnieść oferty do dnia 20. stycznia 1933 r. do biura Gminy ul. Skawińska L. 2 w godz. 9—13.

Oferty wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zastrzega sobie dowolny wybór pomiędzy oferentami, jak również nieprzyjęcie żadnej z wniesionych ofert.

Przewodniczący Zarządu Gminy wyzn. żydowskiej w Krakowie.

Kraków, w styczniu 1933 r.

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

WE WIEDNIU

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

3½ miljarda złotych

Ilość ubezpieczonych: **836.664**

Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**

Środki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**

Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.

Lwów, ul. Kościuszki 8

Filja

Bielsko, ul. Kolejowa 3

Ekspozytura

Cieszyn, ul. Głęboka 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:

Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie na prow.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu	„ 6'20	„ 19'..
Na prowincję z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.